

Wizyta marszałka

– str. 4

Placz i płąć!

– str. 5

Świat według Parysa

– str. 6

Rozrywki suwalczan

– str. 6

TYGODNIK SUWALSKI

Nr 44/106 Rok III

28 października 1992

Cena 2000 zł



Myslać o tych, którzy odeszli, pamiętajmy, że wszyscy jesteśmy równi, że nie ma lepszych lub gorszych narodów, ras i religii.

PIERWSZAKI ŚLUBUJĄ

Pierwsze dni w szkole najmocniej przeżywają jak zwykle uczniowie klas pierwszych. Skończył się dla nich bezpowrotnie okres beztróskiego dzieciństwa. Zamiast jak dotąd ciągłej zabawy, pojawia się coraz więcej nowych obowiązków. Trudno przyzwyczać się do dyscypliny, wysiedzieć 45 minut w ławce i ani pisać. Podczas przerwy hałas taki, że aż strach wyjść na korytarz.

Na szczęście jest Pani, której

można powierzyć każdą tajemnicę. Pani, której słowo jest ważniejsze niż rodziców.

Po tych pierwszych tygodniach, kiedy już to nowe "jakoś się ułoży", mają pierwszaki swoje święto – ślubowanie. Właśnie teraz, w drugiej połowie października, w suwalskich podstawówkach trwają uroczystości "pasowania na ucznia". W różnych szkołach różnie ta uroczys-

dokończenie na str. 10

XXX SESJA RADY MIEJSKIEJ

ZWYCZAJE I OBYCZAJE

Tak burzliwej sesji nie było już dawno. Prawie każdy punkt z rozpisanego na dwa dni porządku obrad budził kontrowersje i wywoływał długą dyskusję. Na zakończenie przewodnicząca Danuta Iwaszko zaapelowała do radnych, by w przyszłości do debaty nad konkretnymi problemami nie wprowadzali wątków osobistych. Radny Tadeusz Szturgulewski przeprosił zaś wszystkich, których obraził, a w szczególności kierowni-

ka wydziału geodezji Urzędu Miejskiego Zygmunta Ciborowskiego. Obiecał, że gdy kiedykolwiek będą roztrząsane jakiegokolwiek bulwersujące go kwestie, postara się zachować umiar.

Droga wiceprezydenta

Tuż przed sesją przewodnicząca rady otrzymała następujące pismo: "W związku z podważaniem zasadności moich decyzji

dokończenie na str. 8-9

Na każdym, kto kiedykolwiek odwiedzał były Związek Radziecki, niezatarte wspomnienia pozostawiał najkrótszy choćby pobyt na dworcu kolejowym, autobusowym czy też lotniczym. Obojętnie czy to w Grodnie, czy w Wilnie, we Lwowie, czy jeszcze dalej – widok jest ten sam. Koczujący całymi dniami ludzie szarzy, nie ogole-

łym niebem. Litwini okupowali przystanek autobusowy, Rosjanie rozkładali się wzdłuż platformy po przeciwległej stronie i na skwerku. Łóżka połowe spełniały podwójną rolę – w dzień jako miejsce do handlowania, w nocy do spania. Ostatnio, kiedy warunki atmosferyczne znacznie się pogorszyły, a temperatura spadła poniżej zera, całe to to-

WOKZAŁ

ni i do tego "zapach" ścinający z nóg.

Nie trzeba jednak jeździć na Wschód, by ujrzeć podobny widok. Wystarczy pójść na suwalski dworzec PKP – dziś jest to prawdziwy "wokzał", może nawet gorszy niż tamte za granicą. Szczególnie po uruchomieniu pociągu relacji Suwałki – Szestokai warunki stały się wręcz nie do zniesienia, zarówno dla podróżnych, jak i dla pracujących tu kolejarzy.

Do niedawna, gdy było ciepło, goście ze Wschodu spędzali noce na poczekalni i pod go-

warzystwo próbuje upchać się pod dachem. A ludzi jest niemało. Od 10 października skład wspomnianego pociągu liczy 7 wagonów. Codziennie przybywa nim ok. 600 osób (np. 14 października było ich dokładnie 601). Większość pochodzi z Kowna i Wilna. Zdarzają się i przybysze z dalekich republik azjatyckich. Dochodzi do tego niezliczona ilość bagaży i wózków transportowych.

W tej sytuacji już po zmierzchu zajęty jest dosłownie każdy

dokończenie na str. 3

KRONIKA POLICYJNA

W ostatnim tygodniu (19 – 25 października br.) na terenie naszego województwa zanotowano:

- 93 włamania i kradzieże; straty wyniosły ponad miliard złotych;
- 11 wypadków drogowych, w wyniku których dwie osoby zginęły, a 9 odniosło obrażenia;
- 3 pożary;
- 1 samobójstwo.

Uwaga na jezdni!

22 października ok. 16.30 na ul. Pułaskiego na przejściu dla pieszych kierowca fiata 126 p potrafił 40-letniego mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. W wyniku podjętych przez policję działań został zatrzymany.

★ ★

25 października (w niedzielę) ok. 20.30 na skrzyżowaniu ulic Pułaskiego i Chopina doszło do zderzenia autobusu marki Jelcz z volkswagenem. Pasażer volkswagena doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Przypuszczalną przyczyną kolizji było wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę autobusu.

Szczyście nie (zawsze) sprzyja włamywaczom

Przedmioty o wartości ok. 70 milionów złotych padły łupem włamywaczy, którzy 19 października włamali się do zaparkowanego przy ul. Kościuszki samochodu marki Iveco. Skradli lodówkę turystyczną, magnetowid, kurtki skórzane i inne przedmioty na szkodę obywatela Niemiec.

★ ★

Tego samego dnia nieznani sprawcy włamali się do sklepu obuwniczego przy ul. Noniewicza. Skradzione buty warte były ok. 15 milionów złotych.

★ ★

45 minut po północy 20 października w bezpośrednim pościgu patrol policji zatrzymał na ul. Andersa dwu sprawców włamania do kiosku Ruch. Okazali się nimi suwalczyk (17- i 18-latek). Skradzione przedmioty odzyskano i zwrócono właścicielowi.

★ ★

W nocy z 20 na 21 października nieznani sprawcy "odwiedzili" kwiaciarnię przy ul. Kościuszki. Wynieśli stamtąd papierosy, proszki do prania, znicze i inne przedmioty o wartości ok. 10 milionów złotych.

★ ★

Tej samej nocy ze studzienki telekomunikacyjnej na ul. Sejneńskiej skradziono 300 metrów kabla o wartości ok. 20 milionów złotych.

★ ★

23 października na gorącym uczynku włamania do magazynku sklepu spożywczego przy ul. Waryńskiego zatrzymano 31-letniego Marka B., mieszkańca Suwałk.

★ ★

Tego samego dnia ok. 15.30 kilku mężczyzn weszło do sklepu spożywczego przy ul. Pułaskiego i grożąc sprzedawcy pobiciem zażądało wydania towarów i pieniędzy. Napastnicy zabrali papierosy i artykuły spożywcze na sumę ok. 1,5 miliona złotych. W wyniku podjętych natychmiast działań sprawców napadu rabunkowego zatrzymano. Okazali się nimi trzej młodzi suwalczyk (15, 18 i 19 lat).

Łada samara

koloru zielonego o numerze rejestracyjnym SUO 9993 zniknęła 20 października z parkinga przy ul. Wileńskiej.

★ ★

Dzięki naszej czytelniczce odzyskano skradziony w dniu 16 października samochód volkswagen passat combi. Policja dziękuje serdecznie i liczy na dalsze tego typu sygnały.

Z SUWAŁSKIEGO OBSERWATORIUM

Zawodzenia starego belfra

Tuż przed Dniem Edukacji Narodowej Rosjanie dostarczyli nam materiały dotyczące Katyń. Podano nazwiska ludzi (już nieżyjących), którzy podpisali ten straszny wyrok, i w zasadzie sprawa tego mordu powoli przechodzi do historii.

Każdy zbrodniczy system polityczny musi mieć jednak spore zaplecze wykonawców. Pomysły Stalina i Hitlera pozostałyby jedynie w sferze maniackalnych wizji, gdyby nie ogromne zastępy popierających ich ludzi, często nadgorliwie wykonujących wszelkie odgórne polecenia.

Najłatwiej jest za wszystko obarczyć system i jego najbardziej znane osoby – trudniej dopatrzeć się swego udziału w jego rozbudowie i trwaniu.

Człowiek jest mniej podatny na podporządkowanie się zbrodniczym systemom, gdy ma zaszczerpione wewnątrz pewne ogólnoludzkie szlachetne cechy. Czerpać je może z różnych źródeł: wiary, idei, wychowania, przykładu innych ludzi itp. Niestety, coraz więcej jest ich u nas, ludzi nijakich, chwiejnych – chociaż często formalnie deklarujących się jako wierzący.

Szczególne role w kształtowaniu młodych ludzi przypada nauczycielom, zwłaszcza że nie zawsze dom rodzinny wywiązuje się ze swych zadań wychowawczych. Nie jest obecnie łatwo być skutecznym doradcą i wychowawcą młodzieży. Środki masowego przekazu często lansują konsumpcyjny styl życia, wciskają nachalnie tandetę i wzory zachowań dalekie od praw moralnych i etycznych. Jawnie lub w zawołowanej formie różni "przyjaciele" młodzieży podsuwają im wolność – prawie bez ograniczeń, w której każdy ma wyłączość w ocenie swego pos-

tepowania. Tzw. wartości wyższe są niepopularne, a bywa że traktowane są jako przeżytek – może nawet szlachetny, ale realizowany przez naiwnych lub nawiedzonych.

Powoli wielu wychowawców – z różnych powodów – wycofuje się z egzekwowania powinności i obowiązków szkolnych. Przyzwyczajają się do tego, że uczeń nie powie mu "dzień dobry", odnosi do niego niezbyt kulturalnie, nie przepuści w drzwiach, pali papierosy przed budynkiem szkoły, wagaruje itp. Prawie że wycofano się z noszenia w szkołach fartuchów szkolnych, które pozwalały ukryć odzież pocerowaną lub niemodną. Obecnie panuje demokratyczna rewia mody, w której widoczny jest status materialny rodziców. Tarcze szkolne to już w zasadzie przeżytek. Wręcza się je jedynie pierwszacom. Można powiedzieć: "róbta co chceta".

Przyczyn tego stanu jest wiele i zamiast wzajemnego przetrucania winy potrzebne jest współdziałanie. Można się różnić światopoglądowo, politycznie itp., ale winien istnieć pewien "consensus", dotyczący kanonu zasad moralnych i kulturalnych oraz obowiązków, który winien być konsekwentnie realizowany. Demagogiczne podważanie wszystkiego, ośmieszanie wszelkich nakazów i zakazów, niszczenie autorytetów – dla uzyskania korzyści politycznych lub propagandowych, może prowadzić jedynie do chaosu i anarchii. Można moją wypowiedź potraktować jako zawodzenia starego belfra i zadowalać się obecną sytuacją, bo jest jeszcze sporo młodzieży przyzwoitej. Ale czy liczba jej rośnie?

Jerzy Broc

SPROSTOWANIE

W zamieszczonych przed tygodniem publikacjach poświęconych strzałom na ulicy Waryńskiego ("Nie chodźcie tamtędy o dziewiątej" oraz "W Suwałkach jak na dzikim Zachodzie") podaliśmy dwie nieprawdziwe informacje dotyczące tego, że zmarły Leszek O. miał "na koncie" liczne kradzieże oraz, że był powiązany z przestępczym podziemiem. Jak widać, nasze źródła informacji okazały się mało wiarygodne. Rodzinę O. w związku z tym serdecznie przepraszamy.

REDAKCJA

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Tadeusz Charmuszko, Zygmunt Filipowicz, Ewa Stąpór. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Drukarnia Przedsiębiorstwa "Pogranicze" sp. z o.o., Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICZY PYTAJA

- PREZYDENT ODPOWIADA

Wniosek do sqdu

- Podobno Stowarzyszenie "Gaudium et Spes" sprzedało sporny budynek (o którym już wielokrotnie pisaliśmy) na osiedlu Kamena. Miała tam być szkoła, będą mieszkaniami...
 - Z informacji, jakie posiada my, wynika, że obiekt kupił dziająca przy fabryce mebli spółdzielnia mieszkaniowa "As-tra". Trudno w tej chwili jednoznacznie stwierdzić, czy spółdzielnia ma świadomość tego, iż "Gaudium et Spes" nie jest władne dysponować tym budyn-

Francuskie inkubatory

- W Suwałkach gościła delegacja z francuskiego okręgu Perigord-Noir...
 - Współpraca Suwałk z tym

WOKZAL

dokończenie ze str. 1

niach biurowych. Dajemy, chociaż urrudnia to pracę. Nie ma też na dworcu automatu telefonicznego, z którego można było by w razie potrzeby wezwać policję lub karetkę pogotowia (i) jeżeli potrzeba taka zaistnieje, korzystają z telefonu kolejowców, który służy do zgłoszenia celów. Były już przypadek bójki na noże.
 Zgłaszają też do nas prensje podóżni polscy, którym wypadło czekać na pociąg udający się w głąb kraju. Domagają się aby znaleź im miejsce w poczarnicy kolei? Bar dworcowy czynny do godz. 23.00. - Jak na tak dużą ilość kupujących jest niewiulu - mówi pracująca tam panienska. - Zamawiają przeważnie kawę herbac, bi-gos. Najlepiej idą buleczki z ma-

Prawdziwe utrapienie z podróży ma natomiast właściciel pobliskiego baru. Nie dość, że pokradli mu niemal wszystkie bilety, ale przycięli mu kasę biletową, ani przejąc swoje na dworcu automatycznie. Nie sposób dopchać się do centymetr kwadratowy powierzchni urrudnia to pracę. Nie ma niach biurowych. Dajemy, chociaż urrudnia to pracę. Nie ma też na dworcu automatu telefonicznego, z którego można było by w razie potrzeby wezwać policję lub karetkę pogotowia (i) jeżeli potrzeba taka zaistnieje, korzystają z telefonu kolejowców, który służy do zgłoszenia celów. Były już przypadek bójki na noże.
 Zgłaszają też do nas prensje podóżni polscy, którym wypadło czekać na pociąg udający się w głąb kraju. Domagają się aby znaleź im miejsce w poczarnicy kolei? Bar dworcowy czynny do godz. 23.00. - Jak na tak dużą ilość kupujących jest niewiulu - mówi pracująca tam panienska. - Zamawiają przeważnie kawę herbac, bi-gos. Najlepiej idą buleczki z ma-

o wizytach pan. O warunkach pracy mówią panie kasjerki i dyżurne ruminia ta pracę w godzinach 7.00-15.00, kiedy to kierowca udaje się na bazar, a na dworcu panuje względny spokój, wąpigi, by mogła coś inter-sującego powidzieć. Nie byli też rozmowni noclegowicze, co jest w ich sytuacji - dla nich "wsio charaszo". (r)

Spacerkiem po Suwałkach

W liczych zapadlinach suwałskich jezdnia tworzą się w deszczowe dni wielgane kałuże, w które raz po raz wpadają pedzające samochody, rozbrzygując na przechodniach fontanny brudnej cieczy. Chodniki wąskie, nie ma nawet gdzie uskokczyć. By tam swiadkiem, jak taka struga nieczystości od stop do głów zalała markę odprawadającą dziecko do szkoly. Tak mnie to zaszokowało, że nie zdążyłam zapamiętać numeru pojazdu. Oczywiście do takiego przypadku - stanowić nie mogłoby, gdyby ten kierowca zechciał nieco dziennosc - nie doszoby, gdy skich jezdnia tworzą się w deszczowe dni wielgane kałuże, w które raz po raz wpadają pedzające samochody, rozbrzygując na przechodniach fontanny brudnej cieczy. Chodniki wąskie, nie ma nawet gdzie uskokczyć. By tam swiadkiem, jak taka struga nieczystości od stop do głów zalała markę odprawadającą dziecko do szkoly. Tak mnie to zaszokowało, że nie zdążyłam zapamiętać numeru pojazdu. Oczywiście do takiego przypadku - stanowić nie mogłoby, gdyby ten kierowca zechciał nieco dziennosc - nie doszoby, gdy

SZPANNERZY ZA KIEROWNICĄ

W Anglii byliście bardzo pokorni, bo w krajach zachodnich za wykroczenie na jezdni płaci się 200 funtów i więcej, czasem "leci" i prawo jazdy, a i więzienie też grozi. Warto jest tam na ulicy zobaczyć człowieka, który nieustannie białoli na brak pieniędzy. Ale żeby tak wyjść na skrzyżowanie, stanąć przy pasach na ruchliwych ulicach, o, na to jeszcze padają drogowki nie wpadli. Owszem - przejadają się po mieście, lecz chyba tylko po to, aby ich widziiano, że jeszcze są. Zetrzeba by z samochodu wyjść. A komu by się chciało w takie zimno wytać, nieprwadz, panowie mundurowi? Jeszcze by się katarak zlapalo...
 Elzbieta Bierlyo

Kamienica dla "Solidarności"

- Co z kamienicą przy ul. Kosciuszki, która ma być oharowana Zarządowi Regionu "Pojciezcie" NSZZ "Solidarnosc" ja-ko rekompensata za majątek skonfiskowany po wprowadzeniu stanu wojennego?
 - Mimo pierwotnych zamiarów nie dojdzie do wypowiedzenia umowy dzierżawy administrującej mu kamienicę panu Milewskiemu. To, co robił dotychczas, będzie robił dalej. Tyle że zmienić się właściciel - z państwa na zarząd regionu.
 Na pytania odpowiadał prezydent Leszek Pozniak. (opr. tk)

wiozł byle co, a właściwy transport nadejdzie po rozmowach odbytych w suwalskim szpitalu.

MARSZAŁEK SEJMU PONOWNIE W SUWAŁKACH

Marszałek Sejmu prof. Wiesław Chrzanowski już po raz drugi w tym roku gościł w Suwałkach. Tym razem przybył on przede wszystkim, by wygłosić w sobotę 17 października wykład inauguracyjny podczas uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego w Ośrodku Studiów Teologicznych.

Spotkanie ze strażakami...

Podczas krótkiego pobytu prof. Wiesław Chrzanowski spotkał się z przedstawicielami straży pożarnych (zawodowych i ochotniczych) województwa suwalskiego. Po raz pierwszy suwalscy strażacy mieli zaszczyt gościć tak wysoko postawioną osobę w państwie.

Problemy środowiska strażackiego przedstawił zastępca komendanta wojewódzkiego brygadier E. Reglewski:

"W br. straty spowodowane klęską pożaru wyniosły w województwie 16 mld zł. Od ognia uratowano mienie wartości 169 mld zł. Mimo suszy udało się zapobiec pożarom kompleksów leśnych.

Wyposażenie techniczne straży pozostawia jednak wiele do życzenia: 20% samochodów należałoby wycofać z eksploatacji, kolejne 30% nie nadaje się do używania ze względów taktycznych. Dodać należy, że eksploatacja przestarzałego sprzętu jest droższa niż nowoczesnego. Ciągły problem stanowi brak części zamiennych. Nie dysponuje też straż wystarczającą ilością ubrań gazoszczelnych. Takich ubrań zabrakło podczas akcji ratowniczej w Krasnopolu, gdzie 4 osoby zatruty się śmiertelnie siarkowodorem.

Pomimo tych trudności strażacy wypełniają swoje obowiązki, ale aby ich praca była skuteczna, nie można liczyć jedynie na ofiarność".

Prof. W. Chrzanowski poinformował, że w Sejmie trwają prace nad nowelizacją przepisów pożarniczych. Zapowiadana korekta tegorocznego budżetu nie obejmuje oszczędności w ministerstwie spraw wewnętrznych, w tym i straży pożarnych.

Nadzieją napawa fakt, że od lipca recesja gospodarcza została zahamowana. Jeżeli sytuacja się nie zmieni, zostanie to wkrótce

zauważone przez społeczeństwo, a nie tylko przez specjalistów. Marszałek W. Chrzanowski wyraził swój wielki szacunek dla społeczności strażackiej i ich pracy.

Strażacy wręczyli swemu gościowi listę postulatów dotyczących poprawy pożarnictwa oraz gobelin z wizerunkiem Jana Pawła II.

... i oficerami Wojska Polskiego

Tego samego dnia Marszałek

skąd w nowej sytuacji pochodzić będzie uzbrojenie wojska i z kim Polska będzie zawierać sojusze wojskowe.

Niezbędne jest też zwiększenie bezpieczeństwa wewnętrznego. Jest to postulat nie tylko wojskowych, ale wszystkich żyjących uczciwie obywateli.

Niezadowolone budzi przyjęta niedawno przez Sejm ustawa o emeryturach wojskowych. Wysokość emerytury jest zbyt mało zróżnicowana. Między odchodzącym na emeryturę chorą-



Sejmu spotkał się z kadrą oficerską Wojska Polskiego woj. suwalskiego. Spotkaniu przewodniczył szef wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk T. Pypczyński.

Oficerowie mówili o wątpliwościach nurtujących wojsko.

Teoria głosi, że państwo łatwiej pozyskuje sojuszników, jeżeli posiada silną armię. Ułatwia to jednocześnie pracę ministerstwa spraw zagranicznych. Dlatego zdziwienie budzi drastyczne ograniczenie w budżecie wydatków na cele wojskowe.

Pozostałością niedawnej jeszcze polityki jest dzisiejsze uzbrojenie wojska, oparte na dostawach z b. ZSRR. Znaczna ilość sprzętu jest bezużyteczna z powodu braku części zamiennych. Najwyższy czas określić,

zym a pułkownikiem różnica wynosi ok. 200 – 300 tys. zł.

Kadra oficerska chciałaby też wiedzieć, jaki będzie kształt ustawy dekomunizacyjnej. Nie może ona stosować odpowiedzialności zbiorowej. Dla wielu oficerów byłoby to krzywdzące, a nawet ubliżające. Za przeszłość swą każdy oficer powinien odpowiadać indywidualnie. Jeśli popełnił przestępstwo, wyrządził komuś krzywdę, powinien być ukarany zgodnie z prawem.

– Chcielibyśmy mieć w panu Marszałku sojusznika sprawy wojskowej, podobnie jak jest nim dziś senator Leszek Lewoc – apelowali wojskowi.

Prof. W. Chrzanowski powiedział, że polityka obronna rządu polskiego zakłada zbliżenie,

a następnie wstąpienie do sojuszu NATO. Po ostatniej wizycie premier Hanny Suchockiej w siedzibie NATO klimat ku temu jest sprzyjający. Należy zatem uzbrojenie wojska przestać na pochodzące z państw zachodnich. Przede wszystkim należy jednak mieć własną silną siłę obronną (o co apeluje ZChN). Wiąże się to również z patriotycznym wychowaniem młodzieży. Dowodem na to, że nie jest z tym najlepiej, są grupy pacyfistyczne, głoszące demoralizujące, pozornie humanitarne hasła.

ZChN domaga się też wzmocnienia prawa, proponując wprowadzenie instytucji zakupu kontrolnego i koronnego świadka, pomocnych przy zwalczaniu łapówkarstwa. W myśl obłudnego humanitaryzmu prawo jest dziś za słabe, prawo winno być humanitarne wobec spokojnego obywatela, a surowe i bezwzględne wobec przestępcy.

Ustawę emerytalną Sejm już przyjął. Obradować nad nią będzie Senat. Pierwsze wyliczenia nie wskazywały tak dużego "spłaszczenia". Senator Leszek Lewoc – członek senackiej komisji obrony narodowej – powinien spowodować, aby nieprawidłowości te skorygować.

W Sejmie zgłoszono aż 6 projektów ustawy lustracyjnej i dekomunizacyjnej. Nie zapowiada to szybkiego terminu jej uchwalenia. Na pewno nie dojdzie do tego w tym roku. Jej kształt będzie zapewne wypadkową przedłożonych projektów.

Prof. Wiesław Chrzanowski podkreślił fakt, że wojsko dość szybko odbudowało swój autorytet w społeczeństwie i w ostatnich sondażach opinii publicznej plasuje się na pierwszej pozycji.

– Z racji zajmowanego stanowiska, jako Marszałek Sejmu jestem członkiem Rady Bezpieczeństwa Narodowego (oficjalna nazwa nadal Komitet Obrony Kraju), stąd sprawy wojska nie są mi obce – zapewnił profesor.

★ ★ ★

We wszystkich sobotnich spotkaniach uczestniczył również senator Leszek Lewoc. Warto przy tej okazji wspomnieć, że dzięki jego inicjatywie w Suwałkach gościli, oprócz Wiesława Chrzanowskiego, wicepremier Henryk Goryszewski, minister Jerzy Kropiwnicki, Marszałek Senatu – Aleksander Chefstowski (w Olecku) i poseł Jan Łopuszański.

(rl)

Fot. R. Krupiński



- Podatki to nie jest to, co lubimy najbardziej. Coraz częściej jednak dociera do nas prawda, że im większe wpływy z podatków, tym większa pomysłowość państwa, które finansuje z tych dochodów oświatę, służbę zdrowia, wojsko, policję, urzędy

obrotów – a więc zmniejszenie podatku obrotowego, brak zysku – a więc brak podatku dochodowego. Mimo to jednak wiele przedsiębiorstw nadal zatrudnia pracowników, często w ilości niewiele mniejszej niż przed kilku laty – musi więc płacić podatek od wynagrodzeń, a także podatek od wzrostu wynagrodzeń, tzw. popiwiek, bo chociaż pensje rosną nie tyle na skutek wzrostu wydajności, ile na skutek inflacji – podatek trzeba płacić. Podobnie jak dywidendę od posiadanego majątku trwałego. A często po prostu nie ma z czego. Zaległości w spłacie dywidendy wynoszą 67 mld zł, a podatku od wzrostu wynagrodzeń – 51 mld zł.

- Są to chyba w pierwszym rządzie przedsiębiorstwa, w których trwa proces przekształceń własnościowych...

- Tak jest rzeczywiście w większości wypadków. Proszę wziąć pod uwagę fakt, że na 157 przedsiębiorstw państwowych w województwie aż w 30 ogłoszono upadłość, która oznacza, że trwale zaprzestały one spłacania swoich długów. W 30 innych przedsiębiorstwach prowadzone jest postępowanie naprawcze w celu uzdrowienia sytuacji finansowej. Niestety, nie zawsze przynosi ono efekty, bowiem wobec 7 przedsiębiorstw z zarządcom komisarycznym ogłoszono już upadłość. No i w 9 przedsiębiorstwach prowadzona jest

rolę finansową. Właściwie jednak jedynym kryterium kontroli jest weryfikacja kosztów. Sprzedaż zawsze można ukryć. Przy tej ilości firm musimy jednak stosować selekcję...

- No, to możemy być spokojni. Nie są to na pewno metody, które poznaliśmy w serialu telewizyjnym o japońskich urzędnikach skarbowych.

- Kontrolą rozliczeń i sprawami karnoskarbowymi zajmują się, oprócz urzędów skarbowych, wyspecjalizowani pracownicy Urzędu Kontroli Skarbowej, którzy mają prawo zainteresować się dochodami każdego obywatela. Do nas trafiają jedynie wyniki ich pracy... I tak np. 650 dłużnikom zajęto rachunki bankowe, w 75 wypadkach – inne wierzycielności, w 216 wypadkach opiecztoowano ruchomości na poczet nie zapłaconych podatków.

- Czy przychodzą do Pana petenci z prośbą np. o umorzenie długu podatkowego, zastosowanie ulgi czy rozłożenie na raty?

- Jestem dyrektorem Izby od 15 lipca br. i nie miałem jeszcze takiego przypadku. Wszystkie takie sprawy rozpatrują bowiem urzędy skarbowe, których mamy w województwie 6. Chcę zaznaczyć, że umorzenie należności możliwe jest tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach. Najczęściej stosuje się roz-

PŁACZ i PŁAĆ!

Z dyrektorem Izby Skarbowej w Suwałkach Waldemarem Kaczanowskim

rozmawia Halina Wilk

państwowe. Tymczasem, niestety, te wpływy maleją, o czym świadczy dziura budżetowa i ostatnie cięcia finansowe zapowiedziane przez Radę Ministrów. Jak to wygląda w województwie suwalskim?

- Z naszych statystyk wynika, że nastąpił wzrost wpływów z podatków – najbardziej znaczący od firm prywatnych. Zanotowaliśmy tu aż siedmiokrotny wzrost dochodów: za 3 kwartały ub. roku wynosił on 70 mld 870 mln zł, zaś za odpowiednie 3 kwartały br. (do końca września) – 520 mld 130 mln zł. O 2,5 tysiąca zwiększyła się również ilość firm prywatnych w województwie i wynosi obecnie 13.286 (na koniec czerwca br.).

Nieco gorzej wygląda sytuacja w tzw. gospodarce społecznej, gdzie wpływy wzrosły właściwie nieznacznie: w ub. roku za 3 kwartały wyniosły 648 mld 362 mln zł, a w porównywalnym okresie br. – 658 mld 837 mln zł. Niestety, rosną również zadłużenia i to w niepokojąco szybkim tempie. W ub. roku we wrześniu przedsiębiorstwa państwowe zalegały z kwotą 59 mld zł, w tym roku dług urosł już do 161 miliardów złotych.

- Jeszcze kilka lat temu było nie do pomyslenia, żeby państwowe zakłady pracy nie płaciły podatków, dziś jednak, kiedy jesteście świadkami upadku wielkich firm, które nie radzą sobie z nową rzeczywistością ekonomiczną – nic nas już dziwić nie może. Kto nie płaci i dlaczego?

- Wśród największych dłużników są przede wszystkim te przedsiębiorstwa, które recesja dotknęła w największym stopniu. Izba Skarbowe unika wymieniania ich z nazwy, chociaż ich sytuacja finansowa była wielokrotnie opisywana w prasie. Można problem ująć inaczej: recesja oznacza zmniejszenie

likwidacja z przyczyn ekonomicznych. We wszystkich tych procedurach Izba Skarbowe bierze udział, reprezentując interes skarbu państwa. Niestety, w procesach przekształceniowych obserwujemy ciągle wiele nieprawidłowości, co ma również wpływ na zmniejszenie dochodów z tytułu podatków.

- A czy firmy prywatne regularnie spłacają swoje zobowiązania wobec skarbu państwa?

- Też nie. Zaległości w ciągu roku wzrosły kilkakrotnie i wynoszą obecnie ponad 11 miliardów złotych. Największe kłopoty mamy ze spółkami prawa handlowego, które często powstają tylko po to, żeby zaraz ogłosić upadłość. Większość strat z tytułu niezapłacenia podatków ponieśliśmy właściwie na skutek "działalności" dwóch takich spółek. Ale sytuacja większości prywatnych firm nie jest najlepsza. Brakuje gotówki, wszystkie pieniądze wkłada się w obrót bądź w konsumpcję, a płacenie podatków zostawia się na "lepsze czasy". Procedura egzekwowania spłat przez urzędy skarbowe jest dość długa, a przez ten czas pieniądze mogą być przecież w obrocie. Tak rozumuje wielu właścicieli prywatnych firm.

- Poza odkładaniem w czasie, od wieków znanym i praktykowanym sposobem na zmniejszenie wymiaru podatku jest zaniżanie obrotów i zysków. Niektórzy twierdzą, że w Polsce oscyluje ono wokół 50%. Jakie macie sposoby na niesfornych podatników?

- Analizujemy deklaracje podatkowe – wielkość obrotów, dochodów i strat. Z tych relacji można wiele wywnioskować. Gdy jest np. duży obrót a małe zyski – to znaczy, że trzeba w tym zakładzie przeprowadzić kon-

łożenie długu na raty i przesunięcie terminu płatności.

- Nie ułatwiają chyba pracy zmieniające się często przepisy podatkowe?

- Mamy młodą kadrę urzędników, która ma za dużo pracy technicznej, polegającej zwłaszcza na wyjaśnianiu podatnikom zawłości deklaracji podatkowych, ulg, zwolnień, umorzeń i często brakuje im czasu na śledzenie zmieniających się przepisów podatkowych. Stąd Izba Skarbowe, jako organ odwoławczy II instancji, ma dużo pracy, związanej z interpretacją przepisów, wyjaśnianiem wątpliwości, rozpatrywaniem odwołań. Takich odwołań od decyzji urzędów skarbowych mieliśmy w tym roku 150. Od naszych decyzji do NSA odwołało się 30 podatników.

- Czego spodziewa się Pan po wprowadzeniu VAT?

- Będzie to kolejny krok do ujednoczenia systemu podatkowego. Podatek od wartości dodanej stosowany jest już w wielu krajach, jednak zrozumienie mechanizmu jego działania i stosowania wymaga czasu. W Polsce prawdopodobnie wejdzie on w życie od lipca przyszłego roku. Obok VAT obowiązujące będą nadal jednak podatki dochodowe od osób prawnych i fizycznych oraz podatki i opłaty majątkowe (od spadków i darowizn, opłaty skarbowe).

- Czy urzędnicy skarbowi znają już zasady VAT?

- Ponieważ Sejm nie zatwierdził jeszcze ustawy o tym podatku, nie przeprowadzaliśmy żadnych szkoleń. Mamy nadzieję zrobić to w pierwszym półroczu przyszłego roku.

Dziękuję za rozmowę.

W sali WDK

Po wicepremierze Goryszewskim, ministrze Rokicie, Jarosławie Kaczyńskim, Janie Łopuszańskim, do Suwałk przyjechał były minister obrony w rządzie Olszewskiego i lider Ruchu dla Rzeczypospolitej – Jan Parys. Z tej okazji w sali WDK pojawiło się kilkadziesiąt osób. A wśród nich m.in.: były wojewoda suwalski Andrzej Podchul, legenda suwalskiej "Solidarności" Aleksander Sereżyński, szef Stronnictwa Narodowego Zenon Dziędzic oraz wykluczeni niedawno z KPN – Bogdan Bogatkiewicz i Stanisław Dargiewicz (jest on przedstawicielem Ruchu dla Rzeczypospolitej w Suwałkach).

Jan Parys nie zawiódł publiczności, składającej się w większości, z jego zwolenników. Winę za obecną sytuację gospodar-

ŚWIAT według PARYSA

czą przypisał wyłącznie tym, którzy rządzą Polską od 1989 roku. Jedyne rzecz jasna rząd Olszewskiego był tu wyjątkiem.

– Proszę sprawdzić, ile w ostatnich trzech latach zbudowano w w naszym kraju mieszkań, ile wyremontowano szkół, jak spadły realne dochody ludności – odpowiedział, pytany czy przypadkiem nie ponosimy teraz konsekwencji 45-letnich rządów komunistycznych.

Dostało się obecnej "zdominowanej przez Unię Demokratyczną" koalicji, która "ma błędne rozpoznanie faktycznej sytuacji" i realizuje "utopijne lewicowe pomysły" oraz poszczególnym ministrom. Skubiszewski "potrafi jedynie jeździć na Zachód i jeść tam obiady", Onyszkiewicz – zaprzepaścił wszystkie pomysły zainicjowane przez ministra obrony Parysa, Kuroń, Boni – "to ludzie, którzy niewiele potrafią". Największym wrogiem ruchu jest Unia Demokratyczna, spełniająca wraz z Belwederem rolę "adwokatów układu komunistycznego".

– Działaczom tej partii potrzebny jest chaos w kraju. Ci ludzie są w tej chwili groźniejsi od komunistów.

Sprzymierzeńcami zaś – związana z A. Macierewiczem część

Przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku był w Suwałkach szczególnie bogaty w wydarzenia kulturalne. Działo się tak za sprawą często odwiedzających miasto znanych muzyków i zespołów teatralnych. Wspomagali ich i miejscowi artyści, przygotowując amatorskie przedstawienia i koncerty. Czytelnikom "TS" przybliżył je w interesujących szkicach Sławomir Filipowicz (patrz: "TS" nr 8 i 15 z 1992 r.). Ale oprócz tych intelektualnych rozrywek mieszkańcy miasta mogli zaspokajać i mniej wybredne gusty. Umożliwiał im to inny typ artystów. O nich traktuje ten szkic.

W lipcu 1859 r. królowały galerie figur woskowych. Najpierw mechanik z Frankfurtu Karol Lück, "posiadający magazyn poruszających się figur woskowych wielkość naturalną ludzką posiadających", w umyślnie do tego urządzonej namiocie

W końcu września w drodze z Petersburga pokazywał swą menażerię Teodor Kreutzberg. Publiczność ścigał zapowiedzią, że "o godz. 5-tej po południu właściciel menażerii zgromadzi wszystkie lwy, niedźwiedzie, hieny i wilki do jednej umyślnie na ten cel urządzonej klatki i z nimi razem przy jednym stole odprawi wielką ucztę afrykańską". Kto nie chciałby tego zobaczyć? Tym bardziej że dzieci do lat 10 płaciły tylko połowę ceny biletu, a te – w zależności od miejsca – kosztowały 10, 15 lub 30 kopiejek.

W listopadzie można było obejrzeć panoramę Ernesta Schwarbalda oraz podziwiać Mariana Epsztejną z Łęczycy, magika i bruchomówcę. Występy tego ostatniego w "Hotelu Warszawskim" były bardzo drogie. Za miejsce siedzące żądał aż 60 kopiejek.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia wystawienie obra-

kulesowych, prezentowała także "zręczność chodzenia po linie". Gwoździem programu miał być artysta, który "przedstawi nadzwyczajną siłę ręki pod względem rozbijania kamieni pięścią. Dla usunięcia wszelkiej wątpliwości, każda z osób udających się na to widowisko może ze sobą przynieść kamień zwyczajny ważący 2 do 5-ciu funtów" (funt = ponad 40 dag – A. M.). Program kończyło puszczenie balonu oświetlonego ogniem bengalskim. Swój namiot Gronau rozbił w końcu obecnej ulicy A. Mickiewicza, na placu straży pożarnej.

Miesiąc później Dominik Zoner w "Hotelu Warszawskim" prezentował "Dzieje formowania się kuli ziemskiej" w 40 przemianach.

Z innych atrakcji oferowanych suwalczanom przypomnijmy jeszcze kilka.

W lipcu 1860 r. w drodze do Petersburga Leopold Grader

Rozrywki suwalczan w XIX w.

przedstawiał widowisko w trzech częściach: "Przewielebna Wieczera Pańska", "Góra Oliwna" i "Pożegnanie Jezusa ze swą Matką Marią". Po tygodniu (28 lipca) przybył Wilhelm Salomon, dreźnieńczyk, także właściciel galerii figur woskowych. Składała się ona z "posągów, całych grup wziętych z historii i mitologii, i automatów". Wedle zapewnień Salomona, znała ją wszystkie stolice Europy. Z ciekawych figur warto wspomnieć podobiznę cesarza Józefa II, Beniamina Franklina oraz tę reklamowaną jako "człowiek dziki, Albinos z wyspy Maluki".

Równocześnie menażerię zwierząt zagranicznych sprowadził do Suwałk Józef Szolc. Były w niej m.in. dwa lwy afrykańskie, tygrys, lampart, jaguar, biały niedźwiedź, pancernik, anakonda i krokodyl.

Aby zapewnić większe rzesze ciekawskich, wszyscy przyjezdni rozbijali swoje namioty w centrum miasta przy ul. Wesołej. Bilety kosztowały od 7,5 do 30 kopiejek od osoby.

Nie ochłonęli jeszcze suwalczanie z wrażeń, a już w połowie września zapowiadał się Abraham Kahn, magik przybywający z Dagestanu i Persji. Tak można było wyczytać z afisza. W rzeczywistości pochodził z Ozorkowa. Program był chyba niezły, bo zjawił się on w mieście ponownie już w październiku.

zów mechanicznych rozpoczął Francuz Ludwik Persoir. Afisze informowały, że będzie to "przedstawienie ruchających się przez mechanizm landszaftów, tańców i w najwyższym stopniu różnych sztuk wyzwolonych". Uwagę zwracały obrazy: procesja kościelna w Jerozolimie, grób święty w Jerozolimie, burza morską, biegun północny i kolej żelazna amerykańska.

Tuż po Nowym Roku (1860) przez kilka dni, także w sali "Hotelu Warszawskiego", miały miejsce prezentacje "gimnastycznych, akrobatycznych i herculesowych sztuk" zespołu Kaspra Czajkowskiego. Sensacyjnie zapowiadały się dwa numery. Pierwszy to "wysilenie mocy natury w zębach, to jest podjęcie stołu, tudzież człowieka wraz z krzesłem". Przebijał go drugi: "trzymanie na piersiach kowadła ważącego pudów 5-6 (pud = ponad 16 kg – A. M.), na którym trzej ludzie będą kuć młotami, zaś drudzy trzej będą stać dla ekwilibrystycznej mocy". I to wszystko można było oglądać z galerii za jedyne 10 kopiejek.

Przez całą wiosnę urozmaicał suwalczanom spędzanie czasu teatr Tomasza Andrzeja Chełchowskiego, dając 50 przedstawień dla 2756 widzów.

Na początku maja 1860 r. przybyła trupa J. Gronaua. Poza widowiskiem sztuk gimnastycznych, akrobatycznych i her-

"okazywał pannę Elżbietę olbrzymkę". Licząca lat 17 "panna Elżbieta" była "niezrównanej wysokości, wspaniałej i atletycznej budowy ciała, z wejrzeniem sprawiającym podziw i uwielbienie". Mimo takiej reklamy, chęć jej ujrzania wyraziło jedynie 60 osób.

Podobnych wrażeń dostarczał w lutym 1861 r. Antoni Goemer. Przywiózł ze sobą "Albinosa męczyznę, człowieka mającego lat 28 z płomienistymi oczami, srebrzystymi włosami spadającymi mu na pierś, jest Religii Rzymsko-Katolickiej, posiada język niemiecki, w dzień widzi mało, a wieczorem i w nocy doskonale". Można go było oglądać od 10 rano do 10 wieczorem za jedyne 15 kopiejek.

Odwiedzający miasto akrobaci proponowali "budowę wieży babilońskiej" albo "wielkiej piramidy na fiaskach przy ogniu bengalskim". Można też było poznać "potęgę magii oraz sztuk składających się z fantastycznego, egipskiego i chińskiego czaroksięstwa".

To tylko fragmenty z szerokiej oferty przedstawianej suwalczanom przez różnorodnych "artystów". Jak widać prześcigali się w chwytach reklamowych, aby tylko zainteresować i ścignąć na swoje występy jak najwięcej publiczności.

Andrzej Matusiewicz

dokończenie na str. 11

My, rodzice klas 1 - 3, ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Suwałkach wyrażamy bardzo duże uznanie i podziękowanie za fakt zlokalizowania tych klas w budynkach byłych przedszkoli na osiedlu Polnoc. Uważamy, że była to bardzo słuszną decyzją, jesteśmy zadowoleni, ponieważ nasze dzieci: - mają lepsze warunki pracy, ci- - szę i spokój, - nie przebywają w zatoczonych, - szumnej, ciasnej szkole, - nie są zaszrasani przez uc- - niów starszych klas, - mają piękne ogródki, - idą z większą chęcią, a mniej- - szym stresem na zajęcia.

Rodzice
Podpisuje za wielu rodziców, z którymi rozmawiałam na zebraniu i wszyscy byli takiego zdania matka dziecka: Alicja Bosacka

(tk)

Na 2051 rozpraw 41 razy za- - padł wyrok uniewinniający. Prokuratura Rejonowa w na- - szym mieście przegrzyła co 42 sprawy. Efk co 109, Olecko co 96, Pisz co 83 i Augustów - - co 61.

W skali województwa wysoki - - jest również wskaźnik skutecz- - ności rewizji od wyroków sądo- - wiczych. W 67,9% przypadków re- - wizie prokuratorów były uza- - sadnione (średnia krajo- - wa - 62,1%, a np. w wojewódz- - twie piotrkowskim - 95,3, w - - ostrołęckim - 37,8).

W ubiegłym tygodniu w Su- - walskich odbyło się Wojewódz- - kie Zgromadzenie Prokuratoro- - w. Zjechali na tę okoliczność - - prokuratorzy ze wszystkich - - miast Suwalszczyzny i Mazur. - - Jednym z najważniejszych ce- - - low zgromadzenia były oceny: - - stanu bezpieczeństwa w woje- - - wództwie oraz pracy poszczegól- - - nych prokuratorów rejono- - - wych.

Z tegorocznych danych wyni- - - ka, że w województwie w naj- - - szybszym tempie wzrasta lic- - - ba przypadków niedozwolone- - - go wyrobu spirytusu oraz spe- - - cjalna. Spada zaś dynamika - - - przestępstw drogowych, bójek i - - - pobój, podpalen, rozbojów oraz - - - właman do obiektów uspołecz- - - nionych. Z 98 śledztw, które - - - prowadzono w końcu września

W prokuraturach rejonowych, - - roku takich zwrotów było 11). - - Suwalscy prokuratorzy za każ- - - dy razem dostarczali do sądu - - materiały nie wymagające uzu- - - pełnienia.

Na 2051 rozpraw 41 razy za- - - padł wyrok uniewinniający. Pro- - - kuratura Rejonowa w naszym - - - mieście przegrzyła co 42 - - - sprawy. Efk co 109, Olecko co - - - 96, Pisz co 83 i Augustów - - - co 61.

W skali województwa wysoki - - - jest również wskaźnik skutecz- - - ności rewizji od wyroków sądo- - - wiczych. W 67,9% przypadków re- - - wizie prokuratorów były uza- - - sadnione (średnia krajo- - - wa - 62,1%, a np. w wojewódz- - - twie piotrkowskim - 95,3, w - - - ostrołęckim - 37,8).

PROKURATORZY SIĘ ZGROMADZILI

Listy - Listy

Do dodatku zadziwiająca zapew- - - nie wyolbrzymiona ilość party- - - zantów. Nic dziwnego, skoro na- - - wet Polacy z mijających wsi - - - twierdzili, że byli ich setki, bo - - - szli i szli...

Niemcy dostali jeszcze jedne- - - go prztyczka w nos.

Jerzy Klimko - - "Topór"

Środka pierwszy wskazuje "Kar- - - lik" (Z. Fimowicz - dostal za to - - - Krzyż Walecznych). Posternek - - - opanowany. Równocześnie ud- - - rza: "Marek" (M. Kozłowski) - - - na poczcie "Grom" (St. Andrzej- - - ca samochodami kolumna nie - - - mogła jakoś dogonić maszerują- - - cych partyzantów. Im bliżej la- - - sów, tym bardziej zostawali w - - - tyle, wreszcie po prostu zawróci- - - li. Stanowczo nie lubili walczyć - - - po ciemku.

Dodatkowo zadziwiająca zapew- - - nie wyolbrzymiona ilość party- - - zantów. Nic dziwnego, skoro na- - - wet Polacy z mijających wsi - - - twierdzili, że byli ich setki, bo - - - szli i szli...

Niemcy dostali jeszcze jedne- - - go prztyczka w nos.

Jerzy Klimko - - "Topór"

Nie mając co robić w Krasno- - - wiu, "Zwirko" postanowił zro- - - bić "porząddek" w Krasnopolu. - - - Sprawa była o tyle poważna, że - - - opanowany. Równocześnie ud- - - rza: "Marek" (M. Kozłowski) - - - na poczcie "Grom" (St. Andrzej- - - ca samochodami kolumna nie - - - mogła jakoś dogonić maszerują- - - cych partyzantów. Im bliżej la- - - sów, tym bardziej zostawali w - - - tyle, wreszcie po prostu zawróci- - - li. Stanowczo nie lubili walczyć - - - po ciemku.

Dodatkowo zadziwiająca zapew- - - nie wyolbrzymiona ilość party- - - zantów. Nic dziwnego, skoro na- - - wet Polacy z mijających wsi - - - twierdzili, że byli ich setki, bo - - - szli i szli...

Niemcy dostali jeszcze jedne- - - go prztyczka w nos.

Jerzy Klimko - - "Topór"

Parę dni po akcji zaszli do zna- - - jomych w Strzelcowiznie. Ugosz- - - ciono ich zbrt "wylęcnie": - - - Wpadli zandarmi, "Błękityny" - - - chwyci za pistolet, ale zginał, - - - nie zdążywszy wystrzelić "So- - - wę" - niezbryt przynomnego - - - skarowano i rzucano do chlewa - - - reszta ostrożnie posuwata się do - - - wsi. Hasłem rozpoczęcia jest - - - atak na posternek, prowadzo- - - ny bezpośrednio przez "Zwir- - - ko". Przez okna lecą granaty. - - - Zaskoczenie kompletne. Zan- - - darmi uciekają w biełżynie, kry- - - jąc się w mroku i nie usiłując się - - - bronić. Jeden pada zabity. Do - - - palone, często strzelają (dla do- - - dania sobie odwagi). Do walki - - - nocnej wcale im niespieszna. - - - "Zwirko" sygnalizuje rakietą ko- - - niec akcji. Zbiórka i odskok. - - - Ubezpieczona pozostają na sta- - - nowiskach jeszcze przez kilka - - - nasic minut i też dotychczas do - - - reszty. Brak tylko "Sępa" i jego - - - wiadomości i zna dobrze teren, - - - nikł się tym nie przejmując.

I słusznie "Sęp" nie lubi się - - - spieszyć, a poza tym jest głod- - - ny. Zaszedł do mieszkających na - - - koloniacz folksdólców, "umo- - - rali" ich słowem i czynem, do- - - bitnie dowodząc, że "Hitler ka- - - put" i kazał dla wszystkich nas- - - mazyć jajecznicę. Po posiłku bez - - - pospiechu kazał zaprac do wo- - - zu konie i odjechał. Oczywiście - - - jako "zmotoryzowany" był w - - - obozie przed "Zwirką". Wracają - - - cy zmęczony oddział powiat - - - marszem odegramy własno- - - ręcznie na zdobytym akordeo- - - nie.

Pościg niemiecki oczywiście - - - się odbył. Dziwne tylko, że jadą- - - ca samochodami kolumna nie - - - mogła jakoś dogonić maszerują- - - cych partyzantów. Im bliżej la- - - sów, tym bardziej zostawali w - - - tyle, wreszcie po prostu zawróci- - - li. Stanowczo nie lubili walczyć - - - po ciemku.

Dodatkowo zadziwiająca zapew- - - nie wyolbrzymiona ilość party- - - zantów. Nic dziwnego, skoro na- - - wet Polacy z mijających wsi - - - twierdzili, że byli ich setki, bo - - - szli i szli...

Niemcy dostali jeszcze jedne- - - go prztyczka w nos.

Jerzy Klimko - - "Topór"

JESZCZE AKCJE WIOSENNE SUWALSKI OBWÓD ZWZ (PZP) - AK

Parę dni po akcji zaszli do zna- - - jomych w Strzelcowiznie. Ugosz- - - ciono ich zbrt "wylęcnie": - - - Wpadli zandarmi, "Błękityny" - - - chwyci za pistolet, ale zginał, - - - nie zdążywszy wystrzelić "So- - - wę" - niezbryt przynomnego - - - skarowano i rzucano do chlewa - - - reszta ostrożnie posuwata się do - - - wsi. Hasłem rozpoczęcia jest - - - atak na posternek, prowadzo- - - ny bezpośrednio przez "Zwir- - - ko". Przez okna lecą granaty. - - - Zaskoczenie kompletne. Zan- - - darmi uciekają w biełżynie, kry- - - jąc się w mroku i nie usiłując się - - - bronić. Jeden pada zabity. Do - - - palone, często strzelają (dla do- - - dania sobie odwagi). Do walki - - - nocnej wcale im niespieszna. - - - "Zwirko" sygnalizuje rakietą ko- - - niec akcji. Zbiórka i odskok. - - - Ubezpieczona pozostają na sta- - - nowiskach jeszcze przez kilka - - - nasic minut i też dotychczas do - - - reszty. Brak tylko "Sępa" i jego - - - wiadomości i zna dobrze teren, - - - nikł się tym nie przejmując.

I słusznie "Sęp" nie lubi się - - - spieszyć, a poza tym jest głod- - - ny. Zaszedł do mieszkających na - - - koloniacz folksdólców, "umo- - - rali" ich słowem i czynem, do- - - bitnie dowodząc, że "Hitler ka- - - put" i kazał dla wszystkich nas- - - mazyć jajecznicę. Po posiłku bez - - - pospiechu kazał zaprac do wo- - - zu konie i odjechał. Oczywiście - - - jako "zmotoryzowany" był w - - - obozie przed "Zwirką". Wracają - - - cy zmęczony oddział powiat - - - marszem odegramy własno- - - ręcznie na zdobytym akordeo- - - nie.

Pościg niemiecki oczywiście - - - się odbył. Dziwne tylko, że jadą- - - ca samochodami kolumna nie - - - mogła jakoś dogonić maszerują- - - cych partyzantów. Im bliżej la- - - sów, tym bardziej zostawali w - - - tyle, wreszcie po prostu zawróci- - - li. Stanowczo nie lubili walczyć - - - po ciemku.

Dodatkowo zadziwiająca zapew- - - nie wyolbrzymiona ilość party- - - zantów. Nic dziwnego, skoro na- - - wet Polacy z mijających wsi - - - twierdzili, że byli ich setki, bo - - - szli i szli...

Niemcy dostali jeszcze jedne- - - go prztyczka w nos.

Jerzy Klimko - - "Topór"

Parę dni po akcji zaszli do zna- - - jomych w Strzelcowiznie. Ugosz- - - ciono ich zbrt "wylęcnie": - - - Wpadli zandarmi, "Błękityny" - - - chwyci za pistolet, ale zginał, - - - nie zdążywszy wystrzelić "So- - - wę" - niezbryt przynomnego - - - skarowano i rzucano do chlewa - - - reszta ostrożnie posuwata się do - - - wsi. Hasłem rozpoczęcia jest - - - atak na posternek, prowadzo- - - ny bezpośrednio przez "Zwir- - - ko". Przez okna lecą granaty. - - - Zaskoczenie kompletne. Zan- - - darmi uciekają w biełżynie, kry- - - jąc się w mroku i nie usiłując się - - - bronić. Jeden pada zabity. Do - - - palone, często strzelają (dla do- - - dania sobie odwagi). Do walki - - - nocnej wcale im niespieszna. - - - "Zwirko" sygnalizuje rakietą ko- - - niec akcji. Zbiórka i odskok. - - - Ubezpieczona pozostają na sta- - - nowiskach jeszcze przez kilka - - - nasic minut i też dotychczas do - - - reszty. Brak tylko "Sępa" i jego - - - wiadomości i zna dobrze teren, - - - nikł się tym nie przejmując.

I słusznie "Sęp" nie lubi się - - - spieszyć, a poza tym jest głod- - - ny. Zaszedł do mieszkających na - - - koloniacz folksdólców, "umo- - - rali" ich słowem i czynem, do- - - bitnie dowodząc, że "Hitler ka- - - put" i kazał dla wszystkich nas- - - mazyć jajecznicę. Po posiłku bez - - - pospiechu kazał zaprac do wo- - - zu konie i odjechał. Oczywiście - - - jako "zmotoryzowany" był w - - - obozie przed "Zwirką". Wracają - - - cy zmęczony oddział powiat - - - marszem odegramy własno- - - ręcznie na zdobytym akordeo- - - nie.

Pościg niemiecki oczywiście - - - się odbył. Dziwne tylko, że jadą- - - ca samochodami kolumna nie - - - mogła jakoś dogonić maszerują- - - cych partyzantów. Im bliżej la- - - sów, tym bardziej zostawali w - - - tyle, wreszcie po prostu zawróci- - - li. Stanowczo nie lubili walczyć - - - po ciemku.

Dodatkowo zadziwiająca zapew- - - nie wyolbrzymiona ilość party- - - zantów. Nic dziwnego, skoro na- - - wet Polacy z mijających wsi - - - twierdzili, że byli ich setki, bo - - - szli i szli...

Niemcy dostali jeszcze jedne- - - go prztyczka w nos.

Jerzy Klimko - - "Topór"

Działalność ich wykraczała - - - częściowo poza otrzymane rozkazy. - - - I tak dwaj partyzanci "Sowa" i - - - "Błękityny" (nazwisk nie znam) - - - zostali wysłani przez "Zwirkę" - - - do Krasnowa, by przeprowadzić - - - rozpoznanie posternku zandar- - - merii, który "Zwirko" miał za- - - miar zaatakować. Rozpoznanie - - - wykazało, że tamtejsi zandarmi - - - nie zachowują należnych środ- - - ków ostrożności, licząc na spo- - - manda i drugą kompanię ukra- - - ińską, oraz w razie dłuższej wal- - - ki można było spodziewać się - - - Umocniony posternek Ukraiń- - - ców jest tylko ostrzeżliwany i je- - - go zatoga zepchnięta zostaje do - - - obrony. Należy się spieszyć. Na - - - furmanki ładuje się pieczętki i - - - blankiety dokumentów, trochę - - - zdobytej broni, zapasy oraz ka- - - kumienów zostaje spalona.

"Orli Szpon" melduje przez - - - łącznika zblizanie się od strony - - - Sejn kolumny samochodów. - - - Niemcy jadą wolno, światła za-

Parę dni po akcji zaszli do zna- - - jomych w Strzelcowiznie. Ugosz- - - ciono ich zbrt "wylęcnie": - - - Wpadli zandarmi, "Błękityny" - - - chwyci za pistolet, ale zginał, - - - nie zdążywszy wystrzelić "So- - - wę" - niezbryt przynomnego - - - skarowano i rzucano do chlewa - - - reszta ostrożnie posuwata się do - - - wsi. Hasłem rozpoczęcia jest - - - atak na posternek, prowadzo- - - ny bezpośrednio przez "Zwir- - - ko". Przez okna lecą granaty. - - - Zaskoczenie kompletne. Zan- - - darmi uciekają w biełżynie, kry- - - jąc się w mroku i nie usiłując się - - - bronić. Jeden pada zabity. Do - - - palone, często strzelają (dla do- - - dania sobie odwagi). Do walki - - - nocnej wcale im niespieszna. - - - "Zwirko" sygnalizuje rakietą ko- - - niec akcji. Zbiórka i odskok. - - - Ubezpieczona pozostają na sta- - - nowiskach jeszcze przez kilka - - - nasic minut i też dotychczas do - - - reszty. Brak tylko "Sępa" i jego - - - wiadomości i zna dobrze teren, - - - nikł się tym nie przejmując.

I słusznie "Sęp" nie lubi się - - - spieszyć, a poza tym jest głod- - - ny. Zaszedł do mieszkających na - - - koloniacz folksdólców, "umo- - - rali" ich słowem i czynem, do- - - bitnie dowodząc, że "Hitler ka- - - put" i kazał dla wszystkich nas- - - mazyć jajecznicę. Po posiłku bez - - - pospiechu kazał zaprac do wo- - - zu konie i odjechał. Oczywiście - - - jako "zmotoryzowany" był w - - - obozie przed "Zwirką". Wracają - - - cy zmęczony oddział powiat - - - marszem odegramy własno- - - ręcznie na zdobytym akordeo- - - nie.

Pościg niemiecki oczywiście - - - się odbył. Dziwne tylko, że jadą- - - ca samochodami kolumna nie - - - mogła jakoś dogonić maszerują- - - cych partyzantów. Im bliżej la- - - sów, tym bardziej zostawali w - - - tyle, wreszcie po prostu zawróci- - - li. Stanowczo nie lubili walczyć - - - po ciemku.

Dodatkowo zadziwiająca zapew- - - nie wyolbrzymiona ilość party- - - zantów. Nic dziwnego, skoro na- - - wet Polacy z mijających wsi - - - twierdzili, że byli ich setki, bo - - - szli i szli...

Niemcy dostali jeszcze jedne- - - go prztyczka w nos.

Jerzy Klimko - - "Topór"

dokończenie ze str. 1

przez niektórych członków Rady Miejskiej proszę o przegłosowanie dalszego pełnienia przeze mnie funkcji wiceprezydenta Suwałk. Funkcji tej nie można sprawować bez poparcia większości Rady Miejskiej". Podpisane: Piotr Hołdyński.

O możliwości odwołania wiceprezydenta szeptano na korytarzach suwalskiego Ratusza od pewnego czasu. Zaden formalny wniosek jednak nie był zgłaszany. Nikt publicznie nie przedstawił też konkretnych zarzutów. Wszystko w kulisach, wszystko po cichu.

Inicjatywę przejął więc w swoje ręce sam zainteresowany. P. Hołdyński jest "weteranem" suwalskich władz samorządowych. Wiceprezydentem został zaraz po wyborach w połowie 1990 roku. Od tego czasu zmienił się prezydent miasta, przewodniczący rady, trzech radnych, trzy składy zarządu.

- Czuję się zmęczony ciągłym kwestionowaniem moich decyzji i podważaniem kompetencji przez część radnych - powiedział podczas sesji. Wyjaśnił też, że złożony wniosek należy rozumieć jako rezygnację ze stanowiska.

Przewodnicząca zarządziła tajne głosowanie nad przyjęciem bądź odrzuceniem rezygnacji (a ściślej, zgodnie ze sformułowaniami zawartymi w przepisach - nad odwołaniem wiceprezydenta). W tym przypadku wymagana była tzw. bezwzględna większość głosów (50 proc. całego składu rady plus 1), czyli 17. "Za" odwołaniem głosowało 15 osób, "przeciw" - 8. P. Hołdyński pozostał na stanowisku.

- Mam nadzieję, że kontrowersje wokół pana osoby wygasną - skomentowała wyniki przewodnicząca Iwaszko. - Życzę wytrwałości. Do następnej sesji...

W krótkim wystąpieniu wiceprezydent Hołdyński zaapelował do radnych, by nie wnosili swoich spraw prywatnych pod obrady Zarządu Miasta.

- Czy pan prezydent podtrzymuje swoją rezygnację, czy nie? - zapytał chwilę później radny Zdzisław Chmielewski.

- Pozwolę sobie tego nie komentować - odpowiedział P. Hołdyński.

- Dlaczego? Proszę o konkretną wypowiedź - kontynuował radny Szturgulewski.

- O czym my tu jeszcze mówimy? Przecież głosowanie zostało przeprowadzone i sprawa jest rozstrzygnięta - oponował radny Grzegorz Kubaszewski.

- Panowie, przystępujemy do następnego punktu obrad - starała się przerwać dyskusję przewodnicząca.

- Myślę, że jednak pan wiceprezydent powinien odpowiedzieć - wtrącił radny Maciej Ambrosiewicz.

- Były prezes NIK-u trzykrotnie składał rezygnację i Sejm to odrzucał - stwierdził radny Grzegorz Kochanowicz.

- Droga, jaką przez te 2,5 roku kroczył pan Hołdyński, będzie jeszcze badana przez prasę, prokuraturę, sąd i komisję rewizyjną - zapowiedział na koniec Tadeusz Szturgulewski przyznając, iż był jednym z tych, którzy głosowali za odwołaniem.

Ta sesja była pierwszą, w któ-

nansowych (jeśli takowe są). Radni niemal jednogłośnie odrzucili projekt zamiany udziałów miasta w INTER MAC-POL-u z budynku w byłej jednostce na gotówkę (119,5 mln zł). Próbowali też znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego do całej sprawy doszło.

- Nie czuję się winowajcą - powiedział radny Adam Wigierski, jeden z trzech przedstawicieli miasta w INTER MAC-POL-u (oprócz niego: radny Zbigniew Filipkowski i były miejski skarbnik - Wojciech Malinowski). - Do stycznia 1992 roku spółka nie prowadziła żadnej działalności. Potem dowiedziałem się, że jakaś działalność została podjęta i byłem pierwszy, który poinformował zarząd, że chyba coś tu nie jest w porządku.

O INTER MAC-POL-u zapewne będzie jeszcze głośno. Tak samo jak o udziale Suwałk w Banku Rozwoju Rolnictwa

Suwałk po stronie wpływów jest zagrożony, wiadomo już od dawna. Nierealne okazały się zapisy o sprzedaży mienia komunalnego (miało być 18 mld, jest do tej pory - 4,2 mld), o podatku, który powinien spłynąć do kasy miasta od przedsiębiorstw państwowych. W tym drugim przypadku zadłużenia różnych firm sięgają prawie 5 mld zł. Największym dłużnikiem jest Suwalska Fabryka Mebli (1,4 mld zł).

Mimo wszystko z podatków od nieruchomości płaconych przez przedsiębiorstwa państwowe wpłynęło do kasy miejskiej najwięcej pieniędzy, bo 6,7 mld. Na podatku dochodowym od osób fizycznych miasto zarobiło zaś 5,2 mld. Najwięcej środków poszło natomiast na przedszkola (5,9 mld), administrację samorządową (5,3 mld), zasiłki dla podopiecznych MOPS (4,9 mld) oraz wykupy terenów i opracowania geodezyjne (3,3

ZWYCZAJE

rej uczestniczył Jerzy Maciągowski (pracujący w ochronie środowiska w Urzędzie Wojewódzkim). Do składu rady wszedł na miejsce Sławomira Paszkowskiego, który jak wiadomo złożył mandat. Nowym przewodniczącym komisji ładu przestrzennego został Maciej Ambrosiewicz. Dokonano też uzupełnienia składu pozostałych komisji.

Mówiły jaskółki, że niedobre spółki

Prezydent Leszek Poźniak przedstawił informację na temat tego, co dzieje się aktualnie w sprawie spółki INTER MAC-POL. O spółce, w której miasto ma 26 proc. udziałów, pisaliśmy już na łamach "Tygodnika Suwalskiego". Główny udziałowiec INTER MAC-POL-u pani Marianna Dobrzyniecka (49 proc.) wyjechała do USA i do dziś nie wróciła. Przyjechał za to jej mąż - Mieczysław - ponoć razem z upoważnieniem żony do dysponowania udziałami. Wciąż trwa kontrola spółki przeprowadzana przez Urząd Kontroli Skarbowej. Jej wyniki znane będą w późniejszym terminie. Na razie nie wiadomo więc, czy spółka prowadziła jakkolwiek działalność i czy nie trzeba będzie przypadkiem spłacać zaciągniętych przez nią zobowiązań fi-

S.A., do którego miasto weszło jeszcze za poprzedniej władzy, w 1990 roku. Mamy w banku 66 akcji (ok. 1 proc.) o wartości 660 mln zł. Na tę kwotę złożyła się wpłata pieniężna oraz kamienica przy ul. Kościuszki 49, w której mieści się suwalski oddział BRR S.A. Za 1991 rok miasto otrzymało 330 mln dywidendy. Zdaniem radnych, gdyby owe 660 milionów złożyć na procent, znacznie lepiej to by się opłaciło. Okazało się w dodatku, że przy przekazywaniu kamienicy nie dopełnione zostały podstawowe wręcz formalności. Sprawa udziału Suwałk w banku powróci na następnej sesji, gdy przedstawiony zostanie obejmujący całość zagadnienia raport.

Radni zadecydowali również o wystąpieniu miasta z Międzykomunalnej Spółki Akcyjnej "MUNICIPIUM" S.A.

- Mówimy o naszym udziale w różnych spółkach i za każdym razem pojawiają się wątpliwości, stwierdzamy poważne wykroczenia, nawet przestępstwa - podsumował tę część dyskusji radny Janusz Płoński. - Proponuję podjęcie uchwały o wystąpieniu miasta ze wszystkich spółek i zakazie wstępowania kiedykolwiek.

Cięcia w budżecie

O tym, że tegoroczny budżet

mld zł).

Komisja gospodarcza rady pozytywnie zaopiniowała projekt cięć budżetowych, zastrzegając jednak, że musi nastąpić m.in. przyspieszenie komunalizacji mienia oraz wzrost skuteczności w ściąganiu zaległych podatków i zobowiązań. Budżet Suwałk zmniejszony został o ok. 10 mld zł.

"Uchwała parkingowa" uchylona

W porządku obrad znalazła się również słynna już uchwała dotycząca płatnego parkowania na terenie miasta. Niektóre jej postanowienia zakwestionowały służby prawne wojewody, parę innych - nie wytrzymało konfrontacji z rzeczywistością. Zarząd zaproponował więc wprowadzenie kilku zmian, które mogłyby sprawić, iż uchwała da się na co dzień egzekwować.

- Jak pamiętam, projekt wniesiony został dosłownie na pięć minut przed lipcową sesją - mówił radny Krzywicki. - I to jest nauczka na przyszłość, że najpierw trzeba coś dokładnie przemyśleć, a potem dopiero przemyślenia te formułować w uchwałę.

Idea uchwały sprowadzała się do tego, by maksymalnie ograniczyć parkowanie jadących z Ogrodnik TIR-ów na miejskich ulicach i osiedlach. W

praktyce okazało się, że TIR-y i tak parkują gdzie chcą, a większość kierowców, szczególnie ze Wschodu, nie chce płacić.

- *Lada dzień ruszy przejście w Budzisku - przestrzegali radny Andrzej Skalski. - Wielkie ciężarówki zablokują nam ul. Kościuszki, a my będziemy bezradni.*

- *Proszę zwrócić uwagę, że drogi jezdne na osiedlach mieszkaniowych nie są obliczone na obciążenie TIR-ów - uzupełnił radny Jan Urbanowicz. - A te samochody przecież tamteży jeżdżą. Tylko czekać, jak jezdnie zaczną się zapadać. Pod nimi znajdują się z reguły urządzenia kanalizacyjno-wodociągowe, różne instalacje...*

- *Ta uchwała sankcjonuje parkowanie w dowolnym miejscu - dzielił się wątpliwościami Zdzisław Chmielewski. - Bo jak ktoś zapłaci, może stanąć samochodem niemal wszędzie. Czy nie prościej zamiast uchwa-*

bie i ziemi wskazują, że miasto sprawę wygra, zajdzie przypuszczalnie konieczność zwrócenia ZNP nakładów poniesionych w związku z budową i prowadzeniem hotelu. Zarząd Miasta wystąpił więc z propozycją, by - póki jeszcze czas - wycofać sprawę z sądu i pozostawić wszystko tak, jak było dotychczas (ZNP jedyny użytkownik, zabierający całość zysków).

Przedstawiciel kuratorium - Wojciech Tucholski - zaproponował, by miasto jednak się ze sprawy nie wycofywało i gdy już ją wygra, przekazało obiekt kuratorowi. Służyłby wówczas całemu środowisku nauczycielskiemu, a nie tylko jednej z organizacji.

- *Czy kuratorium pokryje ewentualne rozszczenia finansowe ZNP? - dopytywali się radni.*

- *Niech miasto wygra proces, przekaze obiekt nam, a my już dalej będziemy sprawę prowa-*

wyłączenie z przetargowych planów dwóch działek na rogu ulic Waryńskiego i Noniewicza. Działki te miałyby otrzymać radny Tadeusz Krzywicki jako rekompensatę za teren, na którym zamierzano budować salę widowiskową (koło WDK). W związku z planami budowy właściciele gruntu - państwo Krzywicki zostali z niego wyłączeni. Dziś nie jest jednak do końca pewne, czy WDK będzie inwestycję kontynuował. T. Krzywicki miałby wówczas prawo do ubiegania się o zwrot nieruchomości jako nie wykorzystanej zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem. Zaproponował więc, że zrezygnuje z tego terenu pod warunkiem, iż dostanie w zamian działkę na skrzyżowaniu Waryńskiego z Noniewicza.

Zdaniem kierownika wydziału geodezji Z. Ciborowskiego, radny nie nabył jeszcze prawa do zwrotu i nie wiadomo, czy

do władz miasta pytań najistotniejsze okazały się dwa - dotyczące funkcjonowania kiosku sprzedającego piwo przy ul. Dwernickiego oraz palarni kawy w okolicach Szymanowskiego. W obu przypadkach skargi zgłaszali okoliczni mieszkańcy. Właścicielowi kiosku, przy którym zbierają się miejscowi amatorzy złocistego napoju - suwalskiemu Browarowi zezwolenie na sprzedaż piwa cofnięto już w 1990 roku. Browar odwołał się jednak do ministerstwa i sprawa do tej pory jest rozpatrywana. Zanim nie przyjdzie z Warszawy właściwa decyzja, nie praktycznie nie można zrobić.

W przypadku palarni radni zaproponowali, by jej właścicielowi wypowiedzieć umowę dzierżawy. Mimo że z formalnego punktu widzenia wszystko jest w porządku (zachowane odległości od budynków, pozytywne wyniki kontroli Woj. Inspektoratu Ochrony Środowiska), mieszkańcy narzekają na unoszące się w powietrzu opary. Niewykluczone, że sam właściciel wyprzedzi działania Urzędu Miejskiego. Nosi się ponoć z planami przeniesienia palarni na ul. Sejneńską.

Na zakończenie przewodnicząca odczytała list Suwalskiego Stowarzyszenia Pracodawców, m.in. wydawcy "Krajobrazów". "Proponujemy udostępnienie tygodnika na potrzeby informacyjne Rady Miejskiej i Urzędu Miasta" - napisał przewodniczący Rady Nadzorczej SSP Tadeusz Grygieńć. Zaofertował też radzie oraz urzędowi 50-procentową zniżkę na ogłoszenia, ZBM-owi zaś - ogłoszenia bezpłatne. Przyjęcie tej propozycji mogłoby być równoznaczne z likwidacją "Tygodnika Suwalskiego". Część radnych pogląd ten podzieliła, inni uważali, iż należy skorzystać z oferty, ale "TS" nie likwidować. Najdalej w rozważaniach poszedł radny Maciej Ambrosiewicz sugerując, by sprawą zajęła się komisja gospodarcza.

- *Wiem, że niektórzy z panów są niechętni "Krajobrazom", bo byli na ich łamach krytykowani - powiedział, jakby nie było jeden z naszych autorów - radny Ambrosiewicz. - Proponuję jednak w tej sprawie wznieść się ponad zwykłą chęć odegrania się...*

Radny rzeczywiście miał szczęście i dotychczas na "krajobrazowych" łamach się nie pojawił... Ale do czasu, do czasu...

Tomasz Kubaszewski

I OBYCZAJE

ly postawić znaki zakazu?

- *My się do tej sprawy zabieramy jak pies do jeża - kontynuował myśl poprzednika radny Ryszard Łapiński. - W innych miastach z problemem uporano się radykalnie i szybko. Niech ktoś spróbuje np. zaparkować ciężarówkę w centrum Warszawy...*

Według prezydenta Poźniaka rozwiązanie sprawy poprzez postawienie znaków zakazu nie wchodzi w grę. Decyzje w tej materii podejmuje bowiem specjalna wojewódzka komisja. Władzom Suwałk odmówiono ostatnio usytuowania znaku zakazu postępu przy bazarze na ul. 1 Maja. Co innego jednak drogi krajowe czy wojewódzkie, co innego - miejskie, o terenach spółdzielni mieszkaniowych nie wspominając.

Większość radnych uznała, że uchwała nawet w formie z poprawkami nie ma racji bytu, bo niczego nie załatwia. Na przyszłą sesję zarząd ma przygotować projekt nowych uregulowań w tej materii. Stare przestały obowiązywać.

Co z Domem Nauczyciela?

Trwa sądowy spór między Urzędem Miejskim a Związkiem Nauczycielstwa Polskiego o wygaszenie umowy na dzierżawę Domu Nauczyciela. Ponieważ wszystkie znaki na nie-

dzie - odpowiedział W. Tucholski.

Jego zdaniem, bardzo dyskusyjna jest suma, jaka podlegałaby ewentualnemu zwrotowi. Istniejące dane są bardzo nieprecyzyjne (np. ZNP poniósł 25 proc. kosztów inwestycji) i wymaga skrupulatnego sprawdzenia.

Radni postanowili ostatecznie, że wyrażona przed rokiem opinia na temat przekazania obiektu kuratorium zostaje podtrzymana. Tym samym miasto z procesu się nie wycofa.

Tajnie o działce

Wydawało się, że pakiet uchwał dotyczących zbycia, przekazania w wieczyste użytkowanie oraz zamiany mienia komunalnego (m.in. sprzedaż garaży przy Reja, działki przy Kowalskiego, przekazanie w wieczyste użytkowanie działek pod niektórymi garażami) nie wzbudzi specjalnych kontrowersji. Prawie bez dyskusji przekazano Kościołowi nieruchomość położoną przy ul. Modrzewiowej przeznaczoną na budowę kaplicy (1500 zł za metr kwadratowy), odrzucając możliwość jej zamiany na kamienicę przy ul. Kamedulskiej, która nie jest w dobrym stanie, a oprócz tego mieszkają tam lokatorzy. Prawdziwą burzę wywołał natomiast wniosek Z. Chmielewskiego o

w ogóle nabędzie (co stanie się, gdy WDK zdecyduje się jednak budować dalej). Dyskusja na temat ewentualnej zamiany jest więc obecnie czysto hipotetyczna.

- *Nie było w zwyczaju naszej rady rezerwowanie działek komukolwiek - powiedział G. Kochanowicz.*

- *Nie chodzi o rezerwowanie panu Krzywickiemu, lecz powstrzymanie się od wystawiania na przetarg - oponował Z. Chmielewski. - Mam nadzieję, że z tego powodu miasto nie zbankrutuje.*

- *Jeżeli do 15 grudnia nie będę się miał na co zamienić, sam zrezygnuję - dodał T. Krzywicki.*

- *Komisja rewizyjna, która tę sprawę rozpatrywała, stanęła na stanowisku, by przychylić się do prośby radnego Krzywickiego - stwierdził Stanisław Kowalczyk.*

Przewodnicząca D. Iwaszko zaproponowała, by na ten temat radni wypowiedzieli się w tajnym głosowaniu. Wniosek o taką formę wyrażenia opinii przeszedł stosunkiem głosów 10:7, 13:5 zaś o to, by na razie powstrzymać się od wystawiania działek na przetarg.

O kiosku, palarni i "Krajobrazach"

Z kierowanych przez radnych...



Listy



Listy

POŁOŻENIE KOBIEĆ

O prawdziwym statusie kobiety w kraju nie przesądza fakt, że któraś z nich zostanie ministrem czy ambasadorem. Podniesienie godności kobiety nie przychodzi ani łatwo, ani tanim kosztem.

Co oznacza, że we wsi Wereszyn (województwo zamojskie) przygnębiona stara kobieta, pani Fryderyka, lat 60, "szczęśliwa" i "dostatnia" babcia i matka, utopiła się w stawie? Od jej samobójczej śmierci mija dziś pół roku.

Jednak rozejrzyjmy się wokoło. W dalszej jej rodzinie, w tej samej wsi, pani Maria sama wychowuje dwójkę dzieci. Odseparowała się od męża z powodu jego alkoholizmu. W jej rodzinie ze strony matki pani Wiesława po nieubłaganej chorobie i śmierci męża została sama z małym dwuletnim synkiem Pawelkiem. Jej brat Jan w 1984 roku popełnił samobójstwo przyciśnięty chorobą psychiczną. Został w Suwałkach swojej żonie, pani Basi, trójkę synów do wychowania. Walkę dzielnej samotnej matki o wychowanie dzieci dzieli jej sąsiadka na klatce schodowej, pani Krystyna. Matek samotnie wychowujących dzieci na tej klatce schodowej jest więcej. Kobiety te stawiają bohatersko czoła osobistym i rodzinnym problemom. Nie jest to opowieść z dalekich krajów. To historia, która rozgrywa się dzień w dzień w twojej lub mojej rodzinie. Albo obok, tuż za drzwiami.

- Kurwy do różowej beemcy - krzyczy bramkarz pod suwał-

skim kinem "Barnabą". Stoi na dyskotece.

- No i obstepują dziewczynę - mówi Henryk, który mieszka niedaleko. - Jak nie chce, to z piąchy, że aż nieprzytomna. Potem do wozu i z głowy. To wcale nie ich wina. To nie wina tych dziewczyn. Wiesz, wezmą taką jedną na prywatkę, spoją wodę, wydupczą, a potem to choćby nawet nie chciała... w kurwę zamienią.

- Naród nam zdziżał - mówi nauczycielka rosyjskiego z Torunia, która przyjechała do Augustowa na obóz językowy. - Wiecie, że 50% stosunków seksualnych w naszych polskich rodzinach to gwałty i zniewolenie żon przez mężów? Ale rzadko która idzie z tym na policję. Bo i co, kto ci uwierzy?

Otwarcie pojawiła się na naszych oczach pornografia - produkt demonów w ludzkiej formie. W tym wieku niepoohamowanego materializmu wszystko, co ma ludzki kształt, przerabiają chciwi lichwiarze na rynkowe towary! Zobaczcie, jak w dzisiejszym społeczeństwie, gdzie mężczyźni dominują nad kobietami, kobieta staje się chodliwym towarem na wielkim jarmarku pornografii i reklam! Jak ogranicza się całe jej istnienie jedynie do przedmiotu uciechy!

Mariusz Winniczuk
Suwałki

Od redakcji: A co sądzą na ten temat nasi Czytelnicy? Czy podzielają Państwo opinie autora listu - czekamy na Wasze wypowiedzi.

PIERWSZAKI ŚLUBUJĄ

dokończenie ze str. 1

tość przebiega. W jednych na wesoło, w innych ma charakter bardziej poważny.

W Szkole Podstawowej nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, jak przystało na szkołę z ponad półwieczną tradycją, uczniowie trzech pierwszych klas zaprezentowali z wielkim przejęciem swój pierwszy program artystyczny. Znalazły się tam wiersze i piosenki o Polsce, o barwach ojczyzny, o szkole, kredzie i dyżurnych. Maluchy miały możliwość pochwalenia się swoim rodzicom, czego to już zdążyły się w tym krótkim okresie nauczyć pod kierunkiem swoich Pań - Ewy Mikłaszewicz, Jadwigi Szukiłowicz i

Krystyny Szargiej.

Ślubowanie na sztandar szkoły, ten sam od początku jej istnienia - odzyskany w 1989 r., przyjęła p. dyr. Ewa Brzozowska. Po tym nastąpił akt pasowania na ucznia. Od tej chwili pierwszaki są pełnoprawnymi członkami szkolnej społeczności.

Przeżywali tę uroczystość również rodzice. Podczas składania przysięgi szmer kamer i błyski fleszy aparatów fotograficznych były tak duże, jakbyśmy uczestniczyli co najmniej w konkursie Miss Polonia, a nie w skromnej imprezie szkolnej.

Na pamiątkę każdy uczestnik, oprócz zdjęcia, otrzymał okolicznościowe świadectwo, no i oczywiście znaczek z wizerunkiem patrona szkoły.

(rł)

RUSZYŁA I LIGA BADMINTONA

W turnieju I ligi badmintonu, rozegranym 17 października w Suwałkach, zmierzyły się beniaminek Zelmer Rzeszów, Warmia Olsztyn i Suwałski Klub Badmintonu (beniaminek tylko z nazwy - ubiegłoroczny Polambad).

Dwa dni przed rozgrywkami okazało się, że czołowa zawodniczka klubu Olga Iliuszczenkowa skreśliła nogę i nie ma mowy o jej ligowym występie. W tej sytuacji trener Jerzy Szuliński poprosił o wsparcie drużyny Iwonę Rzadkowską, która, jak pisaliśmy, nie planowała w tym roku występów sportowych i od 4 miesięcy nie trenowała. Pani Iwona wykazała prawdziwie sportową postawę. Nie tylko że nie została w potrzebie swej drużyny, ale zdobyła jeszcze dla niej dwa cenne punkty w meczu z Warmią.

W pierwszym meczu turnieju Zelmer Rzeszów pokonał Warmię Olsztyn 6:1. Niezwykle dramatyczny przebieg miał drugi mecz - między SKB a Zelmerem. Rzeszowianie wzmocnili swe szeregi parą zawodników z Dniepropietrowska (Ukraina) - Wiktorią Jewtuszenko, swego czasu reprezentantką b. ZSRR w badmintonie i Władysławem Drużczenką - brązowym medalistą Mistrzostw Europy Juniorów.

Po grach pojedynczych wynik

Oto wyniki:

Suwałski Klub Badmintonu - Zelmer Rzeszów 2:5,
Barbara Kulanty - Dorota Ząbek 11:2, 11:4,
Joanna Szleszyńska - Wiktorija Jewtuszenko 0:11, 0:11,
Jacek Niedźwiedzki - Bogdan Matuła 15:11, 11:15, 18:13 (w ostatnim secie Jacek przegrywał już 2:10),
Artur Zbroński - Władysław Drużczenko 2:15, 3:15,
Kulanty, Rzadkowska - Jewtuszenko, Kruk 0:15, 18:14, 14:18,
Zbroński, Niedźwiedzki - Matuła, Szczepny 15:3, 10:15, 6:15,
Kubik, Żuk - Drużczenko, Kruk 5:15, 1:15,
Suwałski Klub Badmintonu - Warmia Olsztyn 6:1,
Barbara Kulanty - Edyta Matysiewicz 11:6, 11:2,
Jacek Niedźwiedzki - Egidius Janauskas 18:14, 15:6,
Iwona Rzadkowska - Anna Polakowska 7:11, 11:1, 11:2,
Artur Zbroński - Grzegorz Sawicki 12:15, 18:14, 15:5,
Kulanty, Rzadkowska - Polakowska, Łangowska 15:2, 15:0,
Kubik, Żuk - Janauskas, Matysiewicz 8:15, 7:15,
Niedźwiedzki, Zbroński - Sawicki, Markowicz 15:13, 15:9.

Następny turniej rozegrany zostanie w Olsztynie w dniach 7 - 8 listopada br. Przeciwnikami SKB (straszny skrót) będą wówczas Technik Głubczyce, Polonez Warszawa i AZS UW Warszawa. (rł)

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza przetarg

na dzierżawę pomieszczeń handlowych w hali mięsnej na terenie Targowiska Miejskiego przy ul. 1 Maja w Suwałkach.

Przedmiotem przetargu jest roczny czynsz dzierżawny.

1. Pomieszczenia nr I - IV - czynsz 15.000.000 zł wadium 1.500.000 zł.
2. Pomieszczenia nr V - VIII - czynsz 17.000.000 zł wadium 1.700.000 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w dniu przetargu do godz. 8.30 w kasie targowiska miejskiego.

Wycytowany czynsz płatny będzie w dwóch ratach:

I rata do 15 listopada 1992 r.

II rata najpóźniej w dniu odebrania kluczy.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 listopada 1992 r. o godz. 9.00 w biurze targowiska przy ul. Utrata w Suwałkach.

Bliższych informacji na temat przetargu zasięgnąć można w biurze targowiska lub telefonicznie - nr 62-514.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

I Turniej Szachowy "Grand Prix"

Młodzieżowy Dom Kultury w Suwałkach przy współdziałaniu Wojewódzkiego Domu Kultury zorganizował w dniu 18 X 1992 r. I Turniej Szachowy z cyklu "Grand Prix 92/93". Turniej był bardzo udany. Przez 5 godzin 50 zawodników, w tym 30 juniorów, walczyło o liczne nagrody. Oto najlepsi:

I. Punktacja generalna:

1. Andrzej Plesiuk (PRIM Ełk) - 9 pkt. (100%),
2. Leszek Ostrowski (Hańcza) - 7 pkt. (39,5),
3. Zdzisław Mazur (PRIM Ełk) - 7 pkt. (32,5),
4. Zbigniew Skiendzielewski (Augustów) - 6 pkt. (40,5),
5. Saturnin Skindzier (Hańcza) - 6 pkt. (39,5),
6. Tomasz Małachowski (PRIM Ełk) - 6 pkt. (39),
7. Jan Plesiuk (PRIM Ełk) - 6 pkt. (37,5),
8. Tadeusz Daniluk (Augustów) - 6 pkt. (37),
9. Janusz Malecki (Caissa Pisz) - 6 pkt. (37).

II. Juniorzy starsi:

1. Rafał Grabek (rocz. 76) (MDK Suwałki) - 5 pkt. (35),
2. Artur Radzewicz (76) (Kamena Suwałki) - 4 pkt. (33,5),
3. Arkadiusz Kalinowski (75) (MDK Suwałki) - 4 pkt. (33).

III. Juniorzy:

1. Dariusz Galkiewicz (77) (MDK Suwałki) - 5,5 pkt. (37,5),
2. Tomasz Wojtowicz (77) (Hańcza) - 5,5 pkt. (23,5),
3. Marcin Bartoszewicz (77) (Augustów) - 4,5 pkt.

IV. Młodzicy:

1. Grzegorz Grabek (79) (Hańcza) - 5 pkt. (39),
2. Robert Sapkowski (80) (Augustów) - 5 pkt. (31),
3. Adam Zaremba (80) (Swit Ełk) - 4,5 pkt.

V. Dzieci:

1. Kamil Grycel (83) (MDK Suwałki) - 3 pkt.,
2. Filip Bargłowski (85) (MDK Suwałki) - 2,5 pkt.,
3. Krzysztof Senderak (82) (MDK Suwałki) - 1 pkt.

VI. Juniorki:

1. Eliza Sapkowska (82) (Augustów) - 3 pkt. (28),
2. Joanna Wojtowicz (76) (MDK Suwałki) - 3 pkt. (27),
3. Paulina Kamińska (82) (MDK Suwałki) - 2,5 pkt.

Kolejny turniej z tego cyklu planowany jest na dzień 15 XI 1992 rok. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych.

Mikołaj Bura

ZIMA IDZIE, CENY ROSNĄ

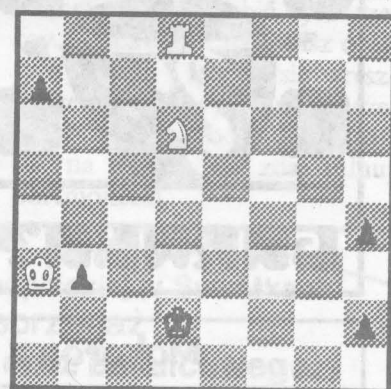
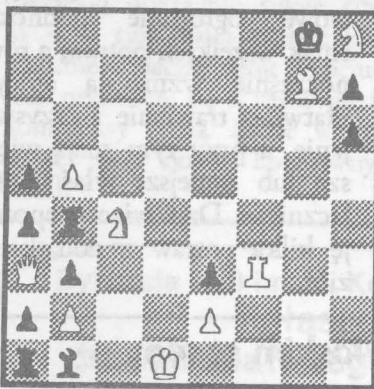
Po cichu, niepostrzeżenie, ale stale i systematycznie rosną wólkof ceny, co nie znajduje niestety uzasadnienia w naszych pensjach, które - w przeciwieństwie do cen - stoją w miejscu, a właściwie - stale i systematycznie spadają.

To, co jeszcze parę miesięcy temu kosztowało 10 tys. zł, dziś kosztuje 16 tys. Najtańszy chleb ma już cenę 4.200 zł. 25-kilogramowy worek cebuli w ubiegłym roku o tej samej porze można było nabyć za 35 tys. zł - obecnie kosztuje on 50-60 tys. Ziemiaki, które w ubiegłym sezonie sprzedawano na rynku po 80-100 tys. zł za kwintal - obecnie kosztują już 160-180 tys. zł. W Suwałkach są one wyjątkowo drogie, bowiem na targu w Suchowoli, na początku października, sprzedawano je w cenie 100-110 tys. zł. Relatywnie tania pozostaje tylko kapusta - 2,5-3 tys. zł za kg. Drożej też mięso i wędliny. Na ryn-

ku ten wzrost cen jest może wolniejszy, ale w sklepach - ceny są już horrendalne. Lepsze gatunki wędlin przekraczają kwotę 100 tys. za kilogram. Parówki - już około 30 tys. W podobnej cenie mrożone kurczaki, które jeszcze niedawno kupowało się po 26 tys. za kg. Pozostaje kaszanka (10 tys.) i pasztetówka (16-19 tys. zł), a dla smakoszy biały salceson - już po 20 tys. zł za kg.

Coraz częściej jest tak, że klienci przychodzą do sklepu mięsnego, żeby sobie popatrzeć i powąchać. Wiele masarni, zwłaszcza tych, które nie przestawiają się na produkcję tańszych gatunków wędlin i podrobów - wkrótce ogłosi upadłość. Dodatkowym zagrożeniem jest dla nich silny konkurent - Zakłady Mięsne w Ełku, które biją wszystkich na głowę jakością. A może zaczniemy hodować sobie na balkonie świnkę? I kurę, bo jajka już po 1300! (hw)

ZADANIA SZACHOWE



Zadanie nr 44a - za 3 pkt.

Samomat w 2 pos., czyli białe zaczynają i zmuszają czarne, aby dały mata w 2 pos.

Zadanie nr 44b - za 5 pkt.

Wskazać najlepszą kontynuację białych.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres "Tygodnika Suwalskiego" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowe Biuro Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Rejonowe Biuro Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

- stolarze - 7 miejsc pracy, w tym 5 miejsc pracy dla inwalidów,
- dwaj technicy-elektronicy,
- sprzedawca,
- ślusarz,
- dwaj absolwenci technikum melioracyjnego,
- psycholog,
- technik farmacji - 2 osoby,
- cukiernik,
- akwizytorzy - 10 osób,

- spawacz - 2 osoby,
- inżynier budowlany (ze znajomością języka niemieckiego),
- murarze - 5 osób,
- tynkarze - 8 osób,
- kierowca - operator,
- agent handlowy,
- szwaczka (inwalidka),
- szwaczki do pracy w Białymstoku, Łapach i Ełku (50 osób),
- pracownicy do pracy przy obrabiarkach (wykształcenie średnie lub zasadnicze zawodowe) - 10 osób.

Świat według Parysa

Dokończenie ze str. 6

ZChN, PC, UPR oraz część KPN.

- Wierzę, że społeczeństwo polskie nie zrezygnuje z dekomunizacji - powiedział J. Parys.

Stwierdził też, że tzw. lista Macierewicza w 90 proc. pokrywała się z listą przygotowaną dwa lata temu przez ówczesnego szefa Urzędu Ochrony Państwa A. Milczanowskiego.

- Jeżeli państwo pamiętacie - mówił - zaraz po ogłoszeniu owej listy wiele osób, które się na niej znalazły, groziło Macierewiczowi procesami o zniesławienie. Do dziś nie miała miejsca ani jedna rozprawa. Widać ci ludzie jednak czegoś się obawiają...

Zdaniem Parysa, polski rząd nie prowadzi żadnej polityki

wschodniej, co szczególnie widoczne jest w odniesieniu do Litwy.

- Władze tego kraju nie potrafią zapewnić przestrzegania norm prawa międzynarodowego w stosunku do mniejszości polskiej. Polakom każe się zmieniać nazwiska - to już jest ostatnie łajdactwo. Rząd polski jest za miękki względem Litwy.

Na zakończenie Parys zaapelował do słuchaczy, by w zbliżających się jego zdaniem, nieuchronnie wyborach głosowali na jego partię. Jeżeli w Suwałkiem zwycięży komuna, winni temu będą sami ludzie, którzy bądź nie pójdą na wybory, bądź będą głosowali w taki właśnie sposób. Winne będą też opanowane przez Unię Demokratyczną i nomenklaturę środki masowego przekazu. (tk)



Z PRZYPRAWAMI

Wiadomo, że zioła przyprawowe ogromnie podnoszą smak wszelkich potraw, a równocześnie wzmagają apetyt, ułatwiają trawienie i przyswajanie, a przy tym mają większe lub mniejsze właściwości lecznicze. Dziś więc proponuję kilka potraw z dodatkiem ziół.

Makaron z włoskim sosem

Ugotowany makaron. Na sos: 20 dag mielonego mięsa, olej (lub masło), 1 duża cebula, 5-6 mrożonych pomidorów, 2 suszone grzybki lub 15 dag pieczarek, sól, pieprz i szczypta bazylii, tymianku i estragonu.

Rozgrzać tłuszcz, dodać do niego kolejno mięso, posiekaną cebulę, wymoczone i posiekane grzybki, lub umyte i posiekane pieczarki, obrane ze skórki pomidory,

krajane w ćwiartki (lub koncentrat) i mieszając dusić około 15 minut. Doprawić do smaku solą, pieprzem i ziołami. Można również dodać nieco przyprawy do zup. Gorący makaron wyłożyć na okrągły półmisek, w środku zrobić dołek i wlać sos. Można również od razu wymieszać makaron z sosem. Można potrawę posypać tartym serem. Podawać z surówką.

Paluszki ziemniaczane

50 dag ugotowanych ziemniaków, jajko, sól, majeranek, 10 dag mąki, 2 łyżki tartej bułki, tłuszcz do smażenia.

Ugotowane, jeszcze ciepłe ziemniaki przepuścić przez maszynkę. Wymieszać ze świeżym jajkiem, dodać przyprawy: sól, majeranek, pieprz, gałkę muszkatołową. Wsypać mąkę i szybko zagnieść ciasto. Od razu wałkować cienkie paluszki i po uformowaniu każ-

dy obtoczyć w rozsypanej na stolnicy tartej bułce. Paluszki można formować dość długie, a potem pociąć nożem na 10-centymetrowe kawałki i od razu smażyć na patelni w sporej ilości rozgrzanego tłuszczu. Podawać z dodatkiem czerwonego barszczu lub czystej zupy pomidorowej czy grzybowej lub jako dodatek do herbaty.

Pieczeń wołowa z ziołami

2 kg wołowiny na pieczeń, 20 dag słoniny, łyżka jagód jałowca, 2 cebule, po łyżce ziół suszonych lub po 2 gałązki świeżych (bazylii, estragonu i cząbbru), pół szklanki octu winnego, sól.

Mięso zbić ze wszystkich stron tłuczkiem, natrzeć solą, sokiem z cytryny, obsypać tłuczonymi jagodami jałowca i odstawić na 2 dni w chłodne miejsce. Po tym czasie wytrzeć czystą ściereczką, ułożyć w kamiennym garnku lub misie, obłożyć pokrajaną w plasterki cebulą, zalać zaprawą przygotowaną z wody (2 szklanki), octu

i wymienionych ziół i znów odstawić na 2-3 dni. Gdy przejdzie smakiem marynaty, naszpikować je słoniną natartą pieprzem i suszonymi ziołami. Włożyć do brytfanny, nakryć zmoczonym papierem lub folią i piec w średnio nagrzanym piekarniku, polewając od czasu do czasu wytworzonym sosem i niewielką ilością zaprawy.

Do tego mięsa należy powstały z pieczenia sos zagęścić śmietaną z mąką oraz dosypać trochę drobnego tłuczonego jałowca.

Agata

Lokale

biurowe i handlowe
przy ul. Kościuszki w Suwałkach
do wynajęcia.

Wiadomość:

Warszawa, tel. 12-46-59 lub 12-93-37.

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX – XX wieku", "Maria Konopnicka 1842-1910", "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej" oraz "Knut Olof Falk".

Wojewódzki Dom Kultury

Dział Imprez zaprasza na:

– Piosenki sprzed lat w wykonaniu aktorów Sceny Polskiej – spektakl odbędzie się w sali Urzędu Wojewódzkiego 28 października o godz. 10.00 i 12.00; organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta. Szczegóły – tel. 44-36.

Galeria "Chłodna 20" – wystawa fotografii Grupy Look (Krzysztof Hejke, Tomasz Michałowski, Andrzej Olichwier). Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62-403)

zaprasza na:

– wystawę "Kobieta i mężczyzna" (meil art) ze zbiorów Zbigniewa Mieruńskiego,
– Zaduszki Jazzowe (30.10, godz. 19.00).

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Prezentacja środowiska suwalskiego ze zbiorów BWA" i "Malarstwo Bogusława Lorka".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

28-29.10 – "Kosiarz umysłów" prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00,

30.10-1.11 – "Kevin – sam w domu" prod. USA, od lat 12, godz. 15.00 i 17.00.

Suwałki, ul. Bakalarzewska 19
tel. 70-16

Kotły na olej napędowy

Zakład Projektowania i Wdrożeń



ZAKŁADY ALEX DAN

poleca po cenach konkurencyjnych
montowane od dwóch lat na terenie
województwa suwalskiego

kotły na olej napędowy
o mocy 23-73 kW

- żeliwne - o dużej trwałości
- dostosowane do układów grawitacyjnych - nie wymagają pompy obiegowej
- z niezawodną automatyką - renomowanych firm Blowerm i Danfoss
- zapewniamy serwis i dostawę paliwa



70-16

TVP 28 X - 4 XI 92

ŚRODA

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.50 Domowe przedszkole
- 10.00 "Gorzki ryż" - film fab. prod. włoskiej (powt.)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
- 13.00 Katalog zabytków
- 13.15 Rewizja nadzwyczajna
- 13.45 Spotkanie z literaturą
- 14.15 Pegaz młodych
- 15.10 Teatr Telewizji: A. Mickiewicz "Pan Tadeusz", ks. V
- 15.30 Dzieła, arcydzieła, kicz - Jan Matejko (1)
- 15.35 Szkoły w Europie
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla młodych widzów: "A vista" - quiz muzyczny oraz film prod. angielskiej z serii "Oddział dziecięcy"
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Na wariackich papierach" - serial prod. USA
- 18.15 Akademia zdrowego ciała
- 18.40 My i świat
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Studio sport
- 22.00 Polska w parlamencie
- 22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Czy w niebie jest las" - impreza filmowa W. Karwata i A. Pankiewicza
- 23.30 "Brzezina" - film fab. prod. polskiej

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Piłkarze" - serial anim. prod. japońskiej
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.55 "Piłkarze" - serial anim. prod. japońskiej
- 17.20 "Dom" - program poradniczy
- 17.40 Sposób na starość
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.00 Perły z lamusa: "Królowa Kelly" - melodramat prod. USA
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.05 Studio Teatralne "Dwójki": L. Kołakowski "Rozmowa z diabłem"
- 23.15 Film dokumentalny
- 24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Columbo" (6) - serial prod. USA
- 11.10 Jazz w Puławach

- 11.30 "Bodes" - wojskowy film dokumentalny
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 "Migawki z Anglii" - film dok. prod. ang.
- 13.20 Jak dożyć do stu lat
- 13.40 Trafią przez Atlantyk (1)
- 14.00 Mieszkamy w Polsce
- 14.20 Dookoła świata
- 14.50 Nie tylko dinozaury
- 15.05 Zwierzęta świata: "Wielki rów afrykański" (3) - film dok. prod. ang.
- 15.35 "Jak być pięknym, młodym i..." (1) - magazyn młodzieżowy licealnej
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla młodych widzów: "Kwant" oraz film z serii "Animals in action"
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Sława" (16-ost.) - serial muzyczny prod. USA
- 18.10 Magazyn katolicki
- 18.35 Co nas obchodzi Maastriht?
- 18.45 Ten stary, dobry jazz
- 19.00 Tęczowy Mini-box
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Columbo" (6) - serial prod. USA
- 21.25 Tylko w "Jedynce"
- 22.25 Piosenki z Butiku
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Dziś w Senacie
- 23.10 Reporter
- 23.45 Język włoski (4)
- 24.00 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Język angielski w nauce i technice (4)
- 16.55 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA (powt.)
- 17.20 Program publicystyczny
- 17.50 Rozmowy o rzeczywistości politycznej
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
- 18.55 Europuzzle (powt.)
- 19.00 "Cywilny front" (2) - serial prod. USA
- 19.50 Cienie życia
- 20.00 Wielka piłka
- 20.45 "Ad vocem" - progr. J. Bralczyka
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 "Kolo fortuny" - teleturniej
- 22.15 Teatr sensacji: Peter Cheyney "Kat czeka niecierpliwie" (2)
- 23.15 "Brygida szwedzka" - progr. red. katolickiej
- 0.15 Panorama
- 0.25 Zakończenie programu

PIĄTEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Bozom, czyli bez stałego miejsca zamieszkania" - dramat obyczajowy prod. ZSRR

- 11.30 Kwadrans na kawę
- 11.45 Klub samotnych serc
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Tylko u nas
- 12.55 Temat dnia
- 13.00 "Triumf cywilizacji zachodniej" - serial dok. prod. ang.
- 13.50 Temat dnia
- 13.55 Warszawa zaprasza
- 14.05 Temat dnia
- 14.10 Teleplastikon
- 14.05 Temat dnia - sukces na moją miarę
- 14.30 Dokument trochę inny: "Nie bój się tego" reż. A. Domalik
- 15.00 Gdzieś obok nas
- 15.05 Odpowiedź na każde pytanie
- 15.15 Być tutaj
- 15.30 Temat dnia
- 15.35 "Jeśli nie Oxford, to co?" - progr. dla maturzystów
- 15.55 Jaka szkoła?
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla dzieci: "Ciuchcia" oraz film z serii "Tao, Tao"
- 16.50 Język angielski dla dzieci (30)
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Smak 92" - progr. rozrywkowy
- 17.40 "Każdy ma prawo" - program z udziałem Ewy Łętowskiej, Wiktora Osiatyńskiego
- 18.00 "Dynastia" - serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Film fabularny
- 22.00 Program publicystyczny
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Dziś w Senacie
- 23.10 Zawsze po 21
- 23.50 Koncert Cheta Atkinsa
- 0.50 "Siódemka" w "Jedynce"
- 1.45 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.55 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA (powt.)
- 17.20 "Kate i Allie" (8) - serial prod. USA
- 18.00 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 "Benny Hill" - angielski progr. rozrywkowy
- 22.30 "S.O.S. Titanic" - film fab. prod. USA
- 0.10 Panorama
- 0.20 Non stop kolor
- 1.20 Zakończenie programu

SOBOTA

PROGRAM 1

- 7.25 Program dnia
- 7.30 Wieści
- 7.40 W smudze cienia
- 8.05 Rynek - agro
- 8.35 Wszystko o działce
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Ziarno" - progr. red. katolickiej
- 9.35 "5-10-15" - progr. dla dzieci i młodzieży oraz film z serii "Krzysztof Kolumb" (9)
- 10.50 Język angielski dla dzieci (34)
- 11.00 Rokendroler - Live - "Bry-

- gada Kryzys" - koncert zespołu
- 11.30 Sobotnie rendez-vous
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Eko-echo - progr. ekologiczny
- 12.30 Podróże na celuloidzie S. Szwarz-Bronikowskiego
- 13.00 Walt Disney przedstawia: "Super Baloo", "Syrenka" (2)
- 14.20 Teatr Telewizji: Ladislav Fuks "Palaczkowie"
- 15.230 Sobotnie rendez-vous
- 16.35 Teatr Telewizji: "W życiu jak w teatrze"
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Domek na prerii" (18) - serial prod. USA
- 18.15 "Wiecznie zielone" - teleturniej muzyczny
- 18.30 Pegaz
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie zoo
- 20.30 "Maska" - film fab. prod. USA
- 22.35 Wiadomości
- 22.45 Program publicystyczny
- 23.30 Sportowa sobota
- 23.45 "Wrzask" - film fab. prod. USA

PROGRAM 2

- 1.15 Piosenki wiatrem pisane i "Wolna Grupa Bukowina"
- 2.15 Zakończenie programu
- 7.30 "ORP Orkan" - wojskowy magazyn publicystyczny
- 8.00 Panorama
- 8.05 "Ulica Sezamkowa" - progr. dla dzieci
- 9.05 "Ona" - magazyn dla kobiet
- 9.25 Powitanie
- 9.30 "Tacy sami" - progr. w języku migowym
- 9.50 Magazyn przechodnia
- 10.00 Wspólnota w kulturze
- 10.30 Artysta i jego świat: "Jean Auvust Dominique Ingres" (2) - dok. progr. ang.
- 11.00 "Seans filmowy" - progr. E. Banaszkiewicz
- 11.30 Twoje przeboje
- 12.00 "Aukcja" - relacja z koncertu i aukcji z okazji Dnia Narodów Zjednoczonych
- 12.30 Auto - magazyn
- 13.00 Sport
- 13.50 Misz-masz - magazyn
- 14.20 Róbta, co chceta
- 14.40 Image - styl w modzie
- 14.55 Zwierzęta świata: "Wielki rów afrykański" (3) - film dok. prod. ang.
- 15.30 Lekarz domowy
- 15.50 Powitanie
- 15.55 "Poezjo - jakie twoje imię?" - film poetycko-dok.
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Pełna chata" (18) - serial prod. USA
- 17.10 "Wielka gra" - teleturniej
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Halo dzieci
- 18.35 Akademia Filmu Polskiego: "Zaduszki"
- 20.30 Wielki sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 "Chimera" - magazyn literacki
- 22.15 "Msza Kreolska" Arielle Ramirez - koncert w wyk. "Grupa Costa"
- 22.35 "Maż pani ambasador" (13-ost.) - serial prod. franc.
- 23.40 Gaździna Podhala
- 24.00 Panorama
- 0.10 Okolice jazzu
- 0.40 Zakończenie programu

NIEDZIELA

PROGRAM 1

- 6.55 Program dnia
- 7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial

- dok. prod. franc.
- 7.45 Rolnictwo na świecie
- 8.00 Przystanki codzienności
- 8.20 Notowania
- 8.45 Polskie zoo (powt.)
- 9.00 "Zamek Eureki" (9) - serial prod. USA
- 9.25 Teleranek
- 9.50 "Dzieci z ulicy Degrassi" - serial prod. kanadyjskiej
- 10.15 Język angielski dla dzieci (35)
- 10.25 "Japonia" (1) - serial dok. prod. ang.
- 11.25 "Cmentarze kresowe" - film dok.
- 11.50 Tydzień - magazyn rolniczy
- 12.35 Cmentarz Rakowicki (1)
- 12.50 Teatr dla dzieci: Andrzej Maj i Stanisław Lenartowicz "Miło być Polakiem"
- 13.35 Cmentarz Rakowicki (2)
- 13.45 W starym kinie "Anioł i złoczyńca" - western prod. USA
- 15.30 Z kamerą wśród zwierząt
- 15.45 Cmentarz Rakowicki (3)
- 15.55 "Drzewa umierają stojąc" - wspomnienia o ludziach teatru
- 16.20 "Country Ameryka" (5)
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Są jeszcze krzewy leśniczy" - film prod. niem.
- 18.20 7 dni świat
- 18.50 Cmentarz Rakowicki (4)
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Wolter - człowiek niewykł" (6-ost.) - serial prod. franc.
- 21.10 Stefania Toczyska śpiewa Fryderyka Chopina
- 21.40 Sportowa niedziela
- 22.10 "Dynastia" - serial prod. USA
- 23.00 "Łoża" - magazyn teatralny

PROGRAM 2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 "Mała księżniczka" - serial anim. prod. japońskiej
- 8.25 Film dla niesłyszących: "Wolter, człowiek niezwykły" (6-ost.) - serial prod. franc.
- 9.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Programy lokalne
- 10.30 Żyje się tylko chwilą
- 11.00 "Pamięci Andrzeja Panufnika" - koncert w pierwszą rocznicę śmierci
- 12.00 "Rodzinny bumerang" - serial prod. australijsko-ang.
- 12.50 Legendy Krakowa
- 13.00 Podróże w czasie i przez rzeki: "Powstawanie kontynentu" (3) - serial dok. prod. ang.
- 13.50 Weekend
- 14.10 "Biegam, biegam" - film dok.
- 14.55 Klasyki polskie
- 15.30 Godzina z Hanną Barberą
- 16.25 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Cudowne lata" - serial prod. USA
- 17.10 Literatura niepokorna - I. Iredyński "Irek"
- 17.50 "Oni się wspieli na szczyty" - progr. poświęcony pamięci himalaistów, którzy zginęli w górach
- 18.30 Halo dzieci
- 18.35 "Między nami seniorami" - film fab. prod. ang.
- 19.55 "Dom umarłych" - poemat G. Apolinaira w interpretacji Ireny Jun
- 20.10 O tych, którzy odeszli
- 21.00 Panorama
- 21.30 "Kolo fortuny" - teleturniej
- 22.00 Z archiwum Cricoteki (1)
- 23.00 "La belle epoque 1880 - 1914" - film dok. prod. USA
- 24.00 "Pukam do drzwi kamienia" - progr. poetycko-muzyczny

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.25 Dla dzieci: Przedszkolny koncert życzeń
10.00 "Dynastia" - serial prod. USA
11.00 "Pierwsze 365 dni życia dziecka" - serial dok. prod. niemieckiej
11.30 "Pół wieku" - film dokumentalny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Język francuski
12.45 "Świątynie przyrody" - film w wersji francuskiej
13.15 Język niemiecki
13.45 "Oblicza Austrii" - film w wersji niemieckiej
14.15 Język włoski
14.30 Język angielski
15.00 "Alf" - serial prod. USA
15.30 Prezentacje
16.00 Program dnia
16.05 "Luz" - magazyn nastolatków
17.00 Teleexpress
17.20 "Alf" - serial prod. USA
17.50 Klub dobrej książki
8.10 "Magazynio" - program satyryczny
18.20 Z Polski rodem

- 18.45 Czy po drodze nam z EWG?
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Antena
20.30 Teatr Telewizji: "Sąd nad Brzozowskim" - scen. i reż. Grzegorz Królikiewicz
22.30 Wiadomości
22.45 "Pogranicze w ogniu" - serial TP
23.40 Program publicystyczny
0.25 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Tajemnicze złote miasta" - serial anim. prod. francusko-japońskiej
9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.30 Kolekcjoner - wspomnienie o dr. Janie Mitarskim
10.00 Język angielski
10.30 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 "Tajemnicze złote miasta" - serial anim. prod. francusko-japońskiej
17.20 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
19.00 "Tusitala" - serial prod. angielsko-australijskiej
20.00 "Dzieciaki, kłopoty i my" -

- serial komediowy prod. USA
20.30 Latająca kamera "Róbta co chceta" - relacja z koncertów świątecznej pomocy na rzecz dzieci z Centrum Zdrowia Dziecka
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.00 Jan Sebastian Bach - msza h-moll
24.00 Panorama
0.10 Impresje gitarowe - gra Bogumił Zieliński
0.20 Zakończenie programu

WTOREK

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Pogranicze w ogniu" - serial TP (powt.)
11.00 Giełda pracy - giełda szans
11.20 Przyjemne z pożytecznym
11.40 Gotowanie na ekranie
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.45 "Świat chemii" - serial popularnonaukowy prod. USA
13.15 Kuchnia - przetwory, czyli natura nie znosi próżni

- 13.30 "Fizyka półzartem" - serial popularnonaukowy prod. niemieckiej
13.45 Rysuj z nami
13.55 Surowce "Kauczuk" - serial prod. niemieckiej
14.10 Spotkania z cywilizacją
14.20 Co, jak i dlaczego?
14.30 Klub domowego komputera
14.50 Przybysze z Matplanety
15.20 My w kosmosie
15.35 Zabawa z komputerem
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: "Tik-tak" oraz film z serii "Dennis zawiadka"
16.50 Język angielski dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 "Tom i Jerry" - serial anim. prod. USA
17.50 "Murphy Brown" - serial prod. USA
18.15 "Odołańska 10" - magazyn historyczny
18.45 "Cena pamięci" - wojskowy program dokumentalny
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 Arcydzieła sztuki filmowej: "Ptaki" - thriller prod. USA
22.15 Gra o pieniądze
22.45 Wiadomości
23.05 Rozmowy z Nikodemem
23.45 I Międzynarodowy Festiwal Jazzowy - Warszawa'91
0.15 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama

- 8.10 Program lokalny
8.40 "Kapitan Planeta i Planetarianie" - serial anim. prod. USA
9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.30 "Świat kobiet" - magazyn
10.00 Język włoski dla początkujących
10.15 Język angielski w nauce i technice
10.30 Język francuski
11.00 Ojczyzna - polszczyzna
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Z kart krakowskiego archiwum
16.55 "Kapitan Planeta i Planetarianie" - serial anim. prod. USA (powt.)
17.20 Ojczyzna - polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Program lokalny
18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
18.55 Europuzzle
19.00 "Nasz zmieniający się świat" (1) - serial dok. prod. amerykańsko-niemieckiej
20.00 Reporterzy "Dwójki" przedstawiają
20.30 Neptun TV przedstawia
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 "Kolo fortuny" - teleturniej
22.15 "Czarna aksamitna sukienka" - film fab. prod. angielskiej
24.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu

LEKARZ CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

Irena Dorosz-Grajek
specjalista

REUMATOLOG

Suwałki, ul. Kościuszki 93
Poniedziałki: 15.30 - 17.00.

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W SUWAŁKACH

ogłasza II publiczny przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości częściowo zabudowanej budynkiem parterowym o funkcji usługowej w kształcie czworoboku i częścią budynku gospodarczego, położonej w Suwałkach przy ul. Waryńskiego 7 na działce nr 11060 o pow. 0,0938 ha, zapisanej w K. W. nr 28350.

- Pow. użytkowa budynku usługowego - ok. 370 mkw. wyposażony w instalację elektryczną, ogrzewanie piecowe i punkt wodny.

- Pow. zabudowy części budynku gospodarczego - ok. 80 mkw.

Budynki murowane bez podpiwniczeń.

Cena wywoławcza nieruchomości:

- działka - 210.000.000 zł
- budynek usługowy - 104.000.000 zł
- część budynku gospodarczego - 25.000.000 zł
- razem - 330.000.000 zł

Budynek usługowy wpisany jest do rejestru zabytków.

Nieruchomość może być przeznaczona na cele handlowo-usługowe, gastronomiczne lub kulturalno-oświatowe.

Przetarg odbędzie się w siedzibie ZBM w Suwałkach przy ul. Noniewicza 3, pok. 22, w dniu 3 listopada 1992 roku o godz. 10.00. Wadium w wys. 30.000.000 zł należy wpłacić do kasy najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie dowodu wpłaty. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Bliższe informacje można uzyskać w ZBM, pok. 22, lub telefonicznie pod numerem 76-93.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

Zakład Elektroniki "SUWAR"

mgr inż. Adam Sadowski, Suwałki, ul. Krośnieńska 6
zaprasza codziennie
systemy alarmowe w obiektach:

projekty i wykonawstwo,

Autoalarmy: PIRANHA

i inne, posiadające ekspertyzy Policji

CENTRALNE ZAMKI, RADIOPOWIADAMIANIE,

Autoryzacje, atesty

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza przetarg

na lokal użytkowy położony na terenie Targowiska Miejskiego (biurowiec od ul. Utrata): lokal nr 5, pow. 17,01 mkw., wadium 2.500.000 zł, cena wywoławcza 50 tys. zł/mkw.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 listopada 1992 r. o godz. 8.30 w pokoju administracji Targowiska przy ul. Utrata.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Targowiska (ul. Utrata) najpóźniej do godz. 8.30 w dniu przetargu. Ww. pomieszczenie można oglądać codziennie w godz. 8.00 - 16.00.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Ogłoszenia drobne

- Garaż murowany przy ul. Sejneńskiej - naprzeciw "Zelbetów" - sprzedam. Suwałki, ul. Noniewicza 38c/57.
- Przedszkole nr 16, ul. Putry 4 B, wynajmie pomieszczenie na działalność usługowo-handlową. Informacja - tel. 61-554 w godz. 8.00 - 15.00.
- Pilnie sprzedam garaż nowy, murowany, z pełnym wyposażeniem, przy ul. Moniuszki. Wiadomość: Suwałki, ul. Szymanowskiego 2/1.
- Żaluzje, vertical'e, markizy. Almar, Korczaka 2A, tel. 72-46.

Masz poczucie humoru? - TAK. Czytaj! - NIE. Opuść!

HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) - DOWCIPY

NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

SZEPTANKI

Wszystkich, którzy pytają: Czy to prawda, że w suwalskim urzędzie dokonana będzie generalna odnowa? - informujemy, iż jest to prawda. Wprawdzie to tylko remont, który pochłonie sporo pieniędzy, ale urząd będzie prawie jak nowy.

▶■◀

P. Elżbieta Bieryło odbyła dłuższy (chyba samotny?) jesienny spacer po Suwałkach i swoje wrażenia opisała na łamach "TS" (nr 42). Wszystko, napotkane po drodze i związane z dokonaniem człowieka, okazało się - zdaniem autorki - złe, zaniebane lub nie przemyślane. Drażniły ją nawet szczyty słupów ogłoszeniowych. Nie wszystko w Suwałkach jest piękne, ale może warto odbyć jesz-

cze raz spacer - np. z wybranym redaktorem - i przywrócić optymistyczne spojrzenie?

▶■◀

Powiatowy Elk zaczął wydawać dwunastostronicową "Gazetę Elcką". I pomyśleć, że niektórzy chcieliby likwidować w mieście wojewódzkim "Tygodnik Suwalski". Czyżby jeszcze nie dostrzegli rangi swej metropolii?

▶■◀

Krakowska Agencja Kolekcjonerska prosiła na łamach "TS", aby przysłać jej do "banku informacji" dane dotyczące posiadanych kolekcji. Wprawdzie część suwalczan kolekcjonuje głównie bilety narodowego banku, niemniej (po przesłaniu informacji) można się spodziewać za-

interesowania naszymi zbiorami różnych kolekcjonerów, w tym także tych noszących czarne rękawiczki.

▶■◀

Częstochowa zabrała nam bez-

płatnie najlepszego naszego lekkoatletę Przemysław Sznurkowskiego (sponsor "AKA"). Czy Matka Boska wybaczy im ten uczynek?

Listy Listy

Listy Listy

Już w 2003 roku będzie lepiej!

Z uwagą wysłuchałem wystąpienia premier H. Suchockiej. Zapewniła nas, że lepiej będzie za jedyne 10 lat (wpierw 5 lat wyrzeczeń). Obliczyłem, że będzie to na początku roku 2003. Sądzę, że warto wszystkim uświadomić bliskość tej daty.

Jan Ufnj

Osiedle Zastawie

- Gratulujemy uzdolnień arytmetycznych, jednak trzeba dodać, iż p. premier podała jeszcze pewien warunek, a mianowicie

że trzeba uwierzyć w ten sukces: "Nie ma sukcesów bez wiary w sukces." Oczekujemy więc zgłoszeń od tych, którzy już uwierzyli w ten sukces. Jeśli nie wpłynie ponad 50% takich deklaracji, to z zapowiadanego sukcesu może nic nie wyjść. Ze zrozumiałych (propagandowych) względów, prosimy, aby tych deklaracji nie nadsyłał ludzie w bardzo podeszłym wieku - oczekujący na polepszenie pozaziemskie.

PRYWATYZACJA "HYDE PARKU"

Powiem redakcji: "róbta co chceta", ale ponieważ trzeba iść z duchem czasu, będę prywatyzował "HYDE". Oczywiście stopniowo, rozpoczynając od jego likwidacji. Skończą się wreszcie pytania: ile się dokłada do "TS", ile biorą z kasy miejskiej redaktorzy oraz podejrzenia, że idziemy na pasku Rady Miejskiej. Prywatne jest piękne - orzekła nowa władza i trzeba to wykorzystać. Komuna chroniła państwowe i społeczne, nowe władze bronią tego co prywatne. Inne redakcje już się sprywatyzowały i jak się okazuje bardzo dobrze na tym wychodzą. [Otrzymały spore dotacje z państwowej kiesy, liczni sponsorzy wspomagają je finansowo. Przekazuje się im w użytkowanie na wyjątkowo korzystnych warunkach majątek państwowy. Tylko dureń by nie skorzystał z takiej okazji]. UWAGA!!! Teksty ujęte w nawiasy kwadratowe [] są jedynie objaśnieniem dla mniej zorientowanych Czytelników i nie powinni ich czytać różni decydenci, a zwłaszcza związani z prywatyzacją. Wiedzą dobrze o tym bez czytania.

Nowa formuła "HYDE PARKU"

[Tzw. pic na wodę, ale konieczny dla transferu pieniędzy z państwowej kiesy do prywatnej.] Sprywatyzowany "HYDE" będzie dążył do tego, ażeby ludziom żyło się lepiej, bezpieczniej i pewniej. Chce promować model gospodarki rynkowej i prezentować najwartościowsze inicjatywy gospodarcze i kulturalne, w tym kontakty przygraniczne. Będzie stawał na ludzi umiających myśleć po nowemu.

"HYDE" jest apolityczny, nie czuje się związany z żadną partią, grupą [tylko z partiami jedynie słusznymi i grupami bogatymi oraz wpływowymi.]

Wycena "HYDE PARKU"

Dokona tego koncesjonowana firma konsultingowa "Prywat-Consulting", która wyróżnia się rzetelnym realizowaniem powierzonych jej zadań. [Szwagier pana (...) ukończył przyśpieszony zaoczny kurs prywatyzacyjny i prowadzi tę firmę. Oczywiście koszt wyceny będzie znacznie wyższy od rzeczywistej wartości "HYDE PARKU", ale jest to sytuacja normalna. Prywatyzacja kosztuje często dużo więcej aniżeli przedmiot prywatyzacji. Trzeba też uwzględnić fakt, że szwagier, aby otrzymać zlecenie na dokonanie wyceny, musiał zaakceptować ogólnie znaną zasadę podziału ze zlecającym, tj. "pa pałom" lub inaczej "fifty fifty". Proszę się jednak nie martwić, obu im starczy.]

Likwidacja starej formuły "HYDE PARKU"

Likwidację powierzy się osobie, która zna bardzo dobrze "HYDE" i daje gwarancję skutecznego i optymalnego jej wykonania, tj. jego redaktorowi. [Mam niekwestionowane zasługi w upadku "HYDE PARKU". Jest to dla mnie wyjątkowa i może jedyna okazja, aby się solidnie obłowić. Likwidacja może trwać bardzo długo, a likwidator otrzymuje pobory, przy których dotychczasowa wierszówka jest wprost śmieszna.]

.....

Ciąg dalszy opiszę po przeprowadzeniu procesu prywatyzacyjnego. Być może, iż zlecę ten opis jednej z moich przyszłych osobistych sekretarek.